

DOM OSIEDLE MIESZKANIE

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ

ROK VIII

LIPIEC 1936

Nr. 7

Zastosowanie w jednym mieszkaniu rozmaitej wysokości poszczególnych izb w zależności od ich użytkowania i rozmiarów daje się uzasadnić nie tylko technicznie i gospodarczo, ale i przede wszystkim zwiększeniem uczucia „mieszkalności”, jeśli tak zechcemy nazwać zadowolenie jakie użytkownikom mieszkania daje pobyt w nim i w poszczególnych jego izbach. Dotyczy to w równej mierze mieszkań małych jak i dużych. Różnice wysokości łatwiej są do zastosowania w jednorodzinnych domach kilkupoziomowych: robotnik belgijski ma kuchnię w suterynie, wysoki, duży pokój mieszkalny na parterze, niewielkie, niższe pokoje sypialne na jednej lub dwu dalszych kondygnacjach. Jednakże nie takie kilkupoziomowe domy są tematem niniejszego numeru. Mówi on o domach, w których obok siebie (nie nad sobą) leżące izby mają bądź sufity bądź podłogi w rozmaitych poziomach. Arch. Kulka nazywa planowanie takich mieszkań planowaniem przestrzennym i widzi w mistrzu swoim Loos'ie — w y n a l a z c e tego sposobu budowania. Architektura jednak nie zna „wynalazków”. Każda jej nowa zdobycz staje się od razu własnością społeczną. Inne podane przez nas przykłady planowania przestrzennego, z których niektóre powstały zapewne całkowicie bez wpływu Loosa, świadczą też i o tem, że w pewnym czasie i na pewnym stopniu rozwoju te same pomysły powstają u różnych twórców w różnych krajach.

Jednakowe potrzeby doprowadzają do jednakowych rozwiązań.

Rozwiązania podobne znane zresztą były już dawno, choć nie w tak rozwiniętej formie. Są dwory w Polsce, między innymi wiele dworów budowanych przez Jakóba Kubickiego, twórcę Belwederu, w których istnieją schody wewnętrzne i półpięterka, pokoje różnej wysokości: wielkie wysokie sale i małe tak bardzo mieszkalne pokoiki. Istnienie tej tradycji w niczem nie umniejsza jednak wielkości Loosa, ani wartości domu arch. Kulki. Natomiast zastosowanie zasady tak pojętej dwupoziomowości dla poprawy i potanienia mieszkania robotniczego jest niewątpliwą zdobyczą naszych czasów.



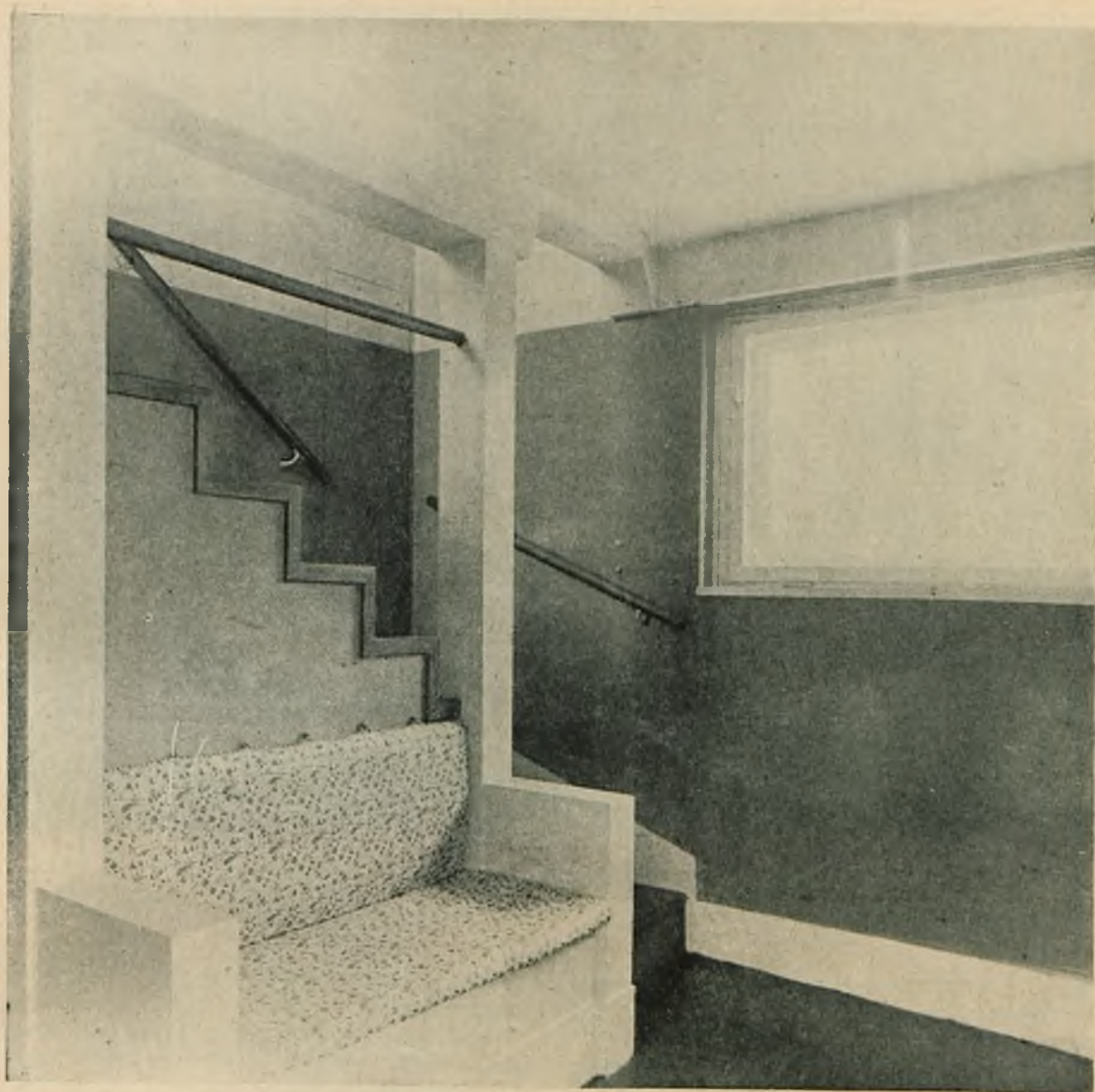
Rys. 221. Arch. H. Kulka: Dom jednorodzinny, Wiedeń - Lainz. Widok od Zachodu.

ARCH. H. KULKA (WIEDEŃ)

DOM JEDNORODZINNY Wiedeń-Lainz Przykład Planowania Przestrzennego

Przy projektowaniu wielkomiejskich domów jednorodzinnych z ogrodem nowoczesny architekt staje coraz częściej przed zadaniem wypracowania projektu jaknajwzniejszego. Wymaga tego nietylko wzgląd na

formę (najwzniejsze wypowiedzenie się stanowi kryterjum twórczości nowoczesnej) lecz przede wszystkim wymagają tego względy praktyczne: cena bowiem gruntu oraz koszty budowy i utrzymania budynku

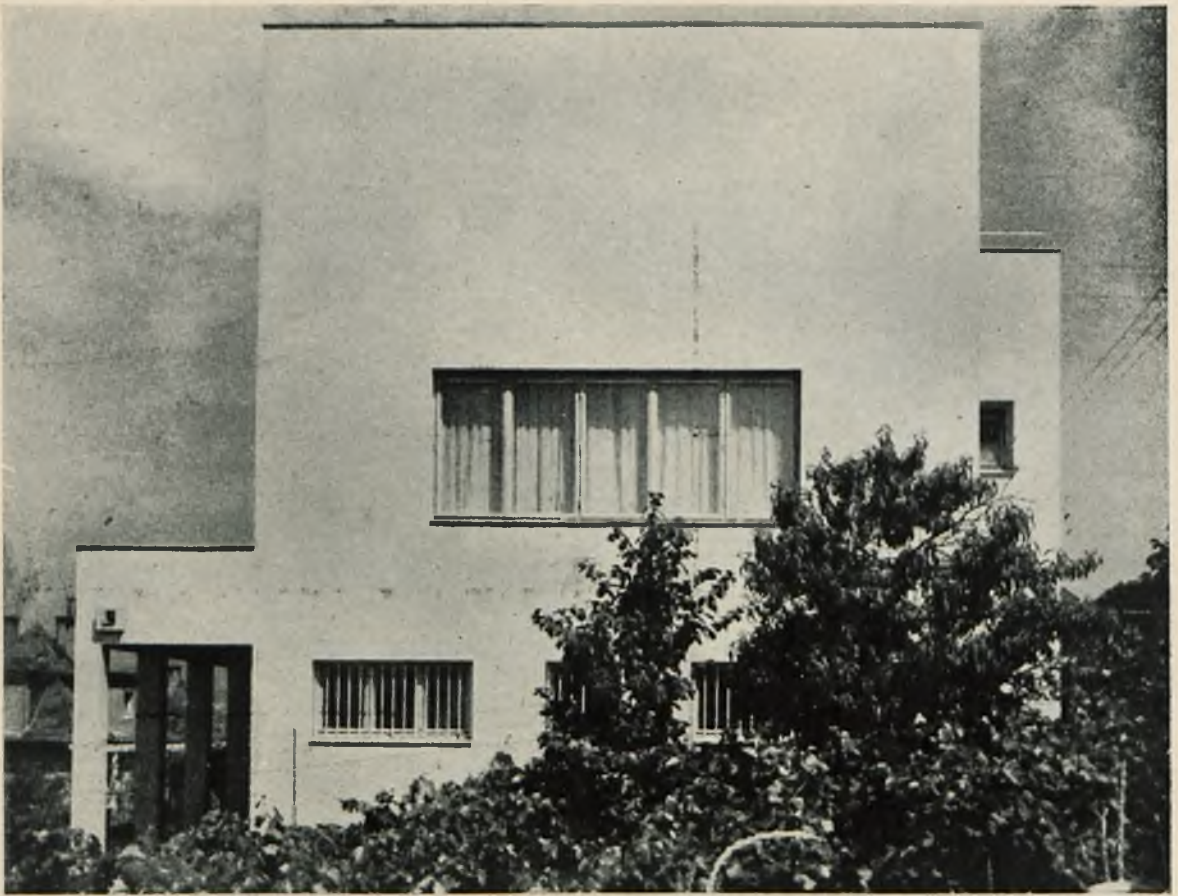


Rys. 222. Westybul ze schodami do pokoju mieszkalnego.

są bardzo wysokie, a ponadto zazwyczaj tylko przy niewielkim domu pozostaje nieco więcej obszaru na ogród, przez co właściwie dopiero dom uzyskuje prawa obywatelstwa. A więc tylko dom mały jest stosowny i nadaje się do warunków wielkomiejskich. Nawet człowiek zamożny musi przy stawianiu sobie domu wymagać ekonomji w rozplanowaniu zabudowanej przestrzeni, jeśli nie chce być rozrzutnym. Zrozumiano to już oddawna w innych dziedzinach techniki np. przy budowie okrętów

Obecnie także i architekt musi poddać się tym wymogom, jeśli chce iść z duchem czasu.

Środki, których dostarcza architektowi nowoczesna technika i statyka dzięki możliwości zredukowania rozmiarów materiałów budowlanych do minimum, nie wystarczają do rozwiązania zagadnienia rozplanowania przestrzeni mieszkalnej w jaknajmniejszej bryle. Potrzebna jest jeszcze ponadto umiejętność konsekwentnego, nieuprzedzonego myślenia w przestrzeni i nie-



Rys. 223. Widok od południa.

omyślne wyczucie tego, jak się nowoczesny człowiek w mieszkaniu porusza i kiedy się w nim dobrze czuje.

Adolf Loos, mój nauczyciel, był pierwszym architektem, który odważył się głosić zdecydowanie, iż pokoje mieszkalne powinny mieć zależnie od swego przeznaczenia nie tylko różne powierzchnie, ale i różne wysokości. Potrafił on pokoje leżące nieraz na różnych poziomach (niekoniecznie jedno nad drugim na różnych piętrach), celowo i harmonijnie łączyć ze sobą, otrzymując w rezultacie zamkniętą bryłę domu. W mieszkaniach jego niema pustych, niewykorzystanych przestrzeni. Skorupy pokoiów stykają się ze sobą doskonale. Rozplanowanie pokoiów wynika ze zgóry powziętego planu przestrzennego.

Planowanie przestrzenne musi wywołać przewrót w budownictwie mieszkaniowym. Dzięki niemu bowiem możemy przy tych samych środkach budowlanych uzyskać znacz-

nie więcej przestrzeni mieszkalnej. Możemy na tych samych fundamentach, pod tym samym dachem, w obrębie tych samych murów zewnętrznych, w tej samej bryle otrzymać maksymalną ilość ubikacji mieszkalnych. Materiał i bryła domu są w ten sposób wykorzystane w stopniu najwyższym. Zasada ekonomii jest tu spełniona w całej pełni. Innymi słowy: architekt, który myśli tylko w płaszczyźnie, potrzebuje znacznie więcej przestrzeni zabudowanej dla stworzenia tej samej powierzchni mieszkalnej. Wydłużają się mu zbytecznie drogi komunikacyjne domu, zagospodarowanie (opa! etc) staje się mniej rentowne i uciążliwsze, wartość mieszkalna zmniejsza się — w rezultacie budynek taki jest droższy i mniej rentowny mimo niższej ceny jednostkowej metra kubicznego.

Istnieją zagadnienia mieszkaniowe, które wedle mego doświadczenia dadzą się rozwiązać jedynie przy pomocy planu prze-



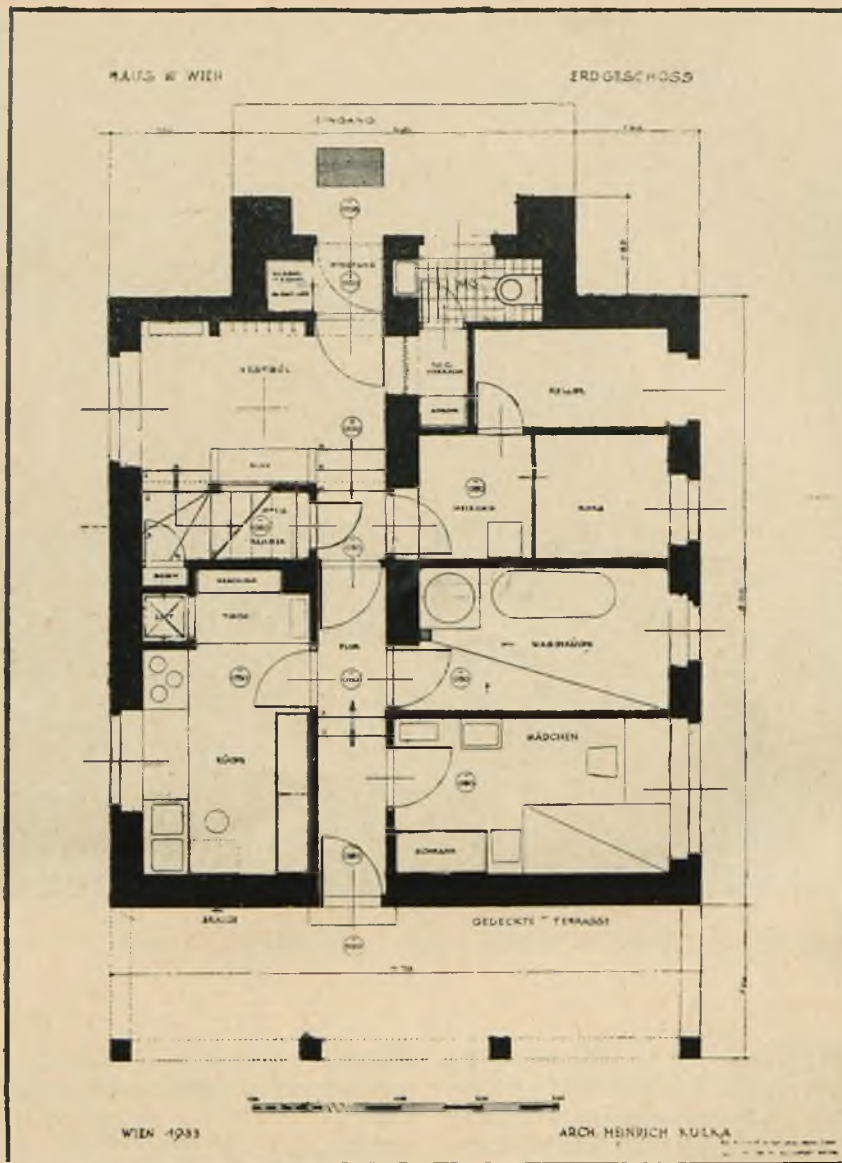
Rys. 224. Pokój mieszkalny. Widok na wejście do pokoi sypialnych.

strzennego. Przytoczymy tu jeden tylko przykład zamiast wielu podobnych: pewien posiadacz wspaniałej narożnej parceli zamierzał ją zabudować. Siedmiu architektów dostarczało mu kolejno planów budowy, żaden jednak nie zdołał zadowolić właściciela. Nawet bowiem najlepszy z nich przewidywał przy uwzględnieniu zapotrzebowań mieszkalnych właściciela budowę domu długości 21 m. Planowane pokoje nie uwzględniały przytem stron świata, dom miał zajmować większą część ogrodu, który stawał się przez to nieużyteczny. Po przedłożeniu mego planu przestrzennego właściciel parceli zdecydował się budować. Długość domu przezemnie planowanego wynosiła zaledwie 14 m, przez co zyskiwało się możliwość ustawienia go wzdłuż węższej strony ogrodu. Pokoje były właściwie zorientowane w odniesieniu do stron świata i widoku z okien. Pod względem liczby pokoi, wielkości ich i rozmieszczenia można było nawet prze-

ścignąć życzenia właściciela placu, nie przekraczając jednocześnie sumy, przeznaczonej na budowę. Udało się też, zachować ogród.

Stosowanie wszelkiej innej ekonomji przestrzennej jest, oczywiście, zgodne z ideą planowania przestrzennego. Tak np. przy projektowaniu drzwi, schodów, szerokości korytarzy i innych dróg komunikacyjnych winno się uwzględniać wymiary minimalne. Szczególnie tam, gdzie chodzi o typizację domów mieszkalnych, należy wytworzyć typ dobrze przemyślany, typ standardowy, wyróżniający się nie tylko przez stosowanie oszczędnych wymiarów i dobrego wykonania, ale także przez dobre rzutowanie i ekonomję przestrzenną. Każdy szczegół zwiększający oszczędność i mieszkalność winien być uwzględniony.

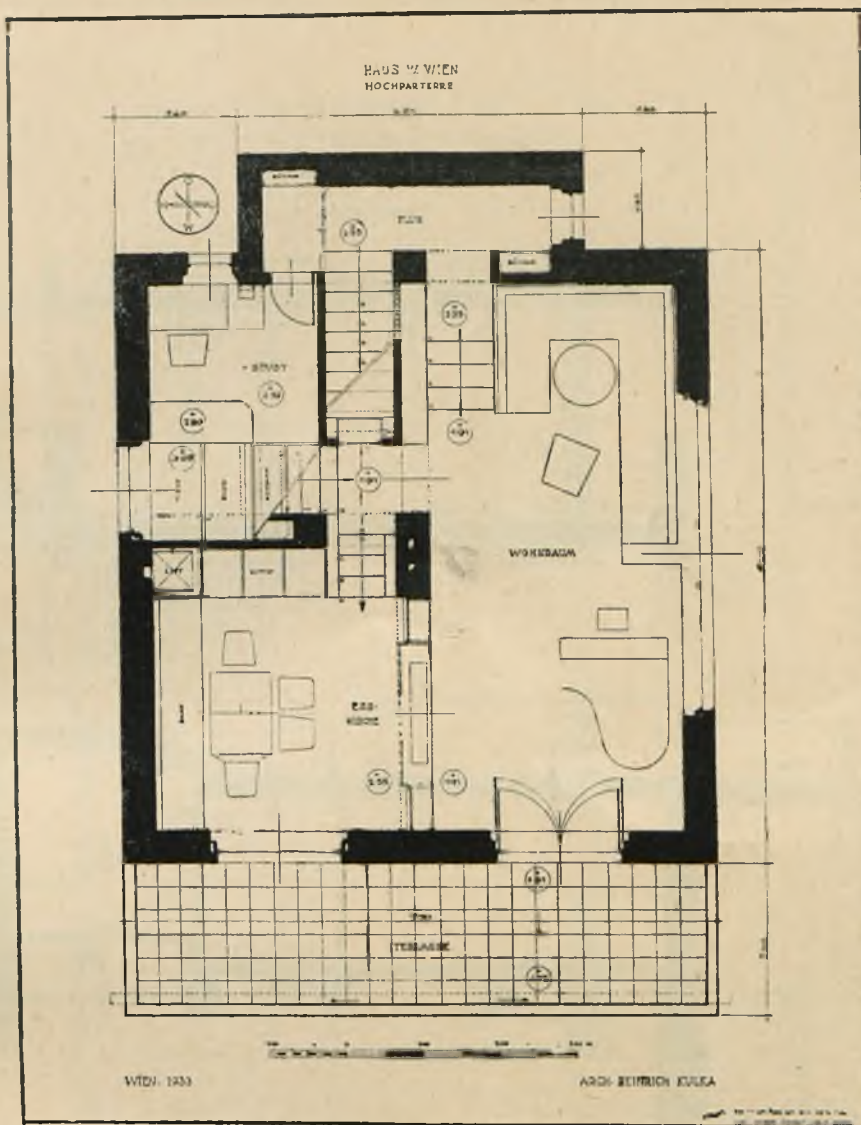
W celu oszczędzenia powierzchni i ruchu drogi komunikacyjne domu powinny być jak najkrótsze. Na wyjątkowe potraktowanie



Rys. 225. Rzut przyziemia.

sprawy możemy sobie pozwolić jedynie przy wejściu. Odwiedzający nie powinien bowiem wchodzić od razu do głównego pokoju, trzeba go powoli przygotować przez dłuższą drogę, zadziwiając go jednocześnie efektami mieszkalności. Jeśli z niskiego wstępu wchodzi się do pokoju średnio wysokiego, pokój ten wydaje się wysoki, a charakter domu ożywia się przez wzajemne oddziaływanie na siebie różnicy wysokości pokoi. Dla tych samych względów jest rzeczą pożądaną, aby droga wejściowa mia-

ła zakręty. Po schodach idzie się łatwiej, jeśli nie prowadzą one ku górze nieprzerwanie, lecz mają podesty. Zanika w ten sposób obawa występująca nieraz u ludzi przed wchodzeniem na górę. Podesty należy rozmieszczać w ten sposób, by o ile możliwości można było się z nich dostać do pokoi leżących na innych poziomach. W domach jednorodzinnych schody najlepiej umieszczać w środku domu. Przestrzeń mieszkalna staje się przez to przestronniejsza, większa. Oddzielną klatkę schodową winno się umie-



Rys. 226. Rzut wysokiego parteru.

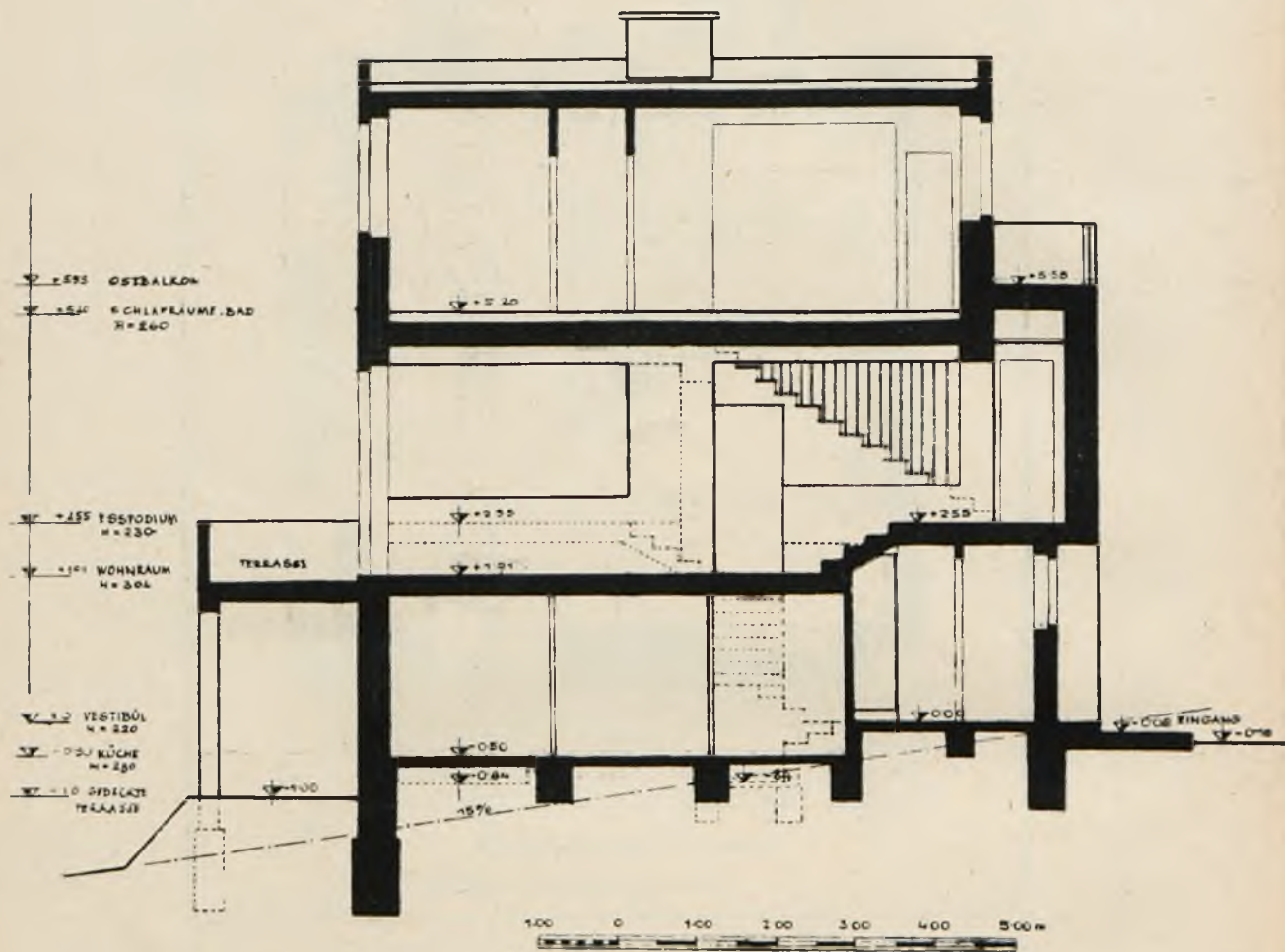
szczać tylko w domach wielomieszkaniowych. Schody wewnętrzne w domu jednorodzinym zwiększają możliwości wykorzystania go.

Według tych zasad przeprowadzane są moje budowy. Jako przykład przedstawię tu poraz pierwszy plany i zdjęcia z małego jednorodzinne domu, zbudowanego w Lainz.

Przy odczytywaniu planu przestrzennego należy rozpatrywać jednocześnie rzuty i przekroje oraz posuwać się naprzód wzdłuż klatki schodowej.

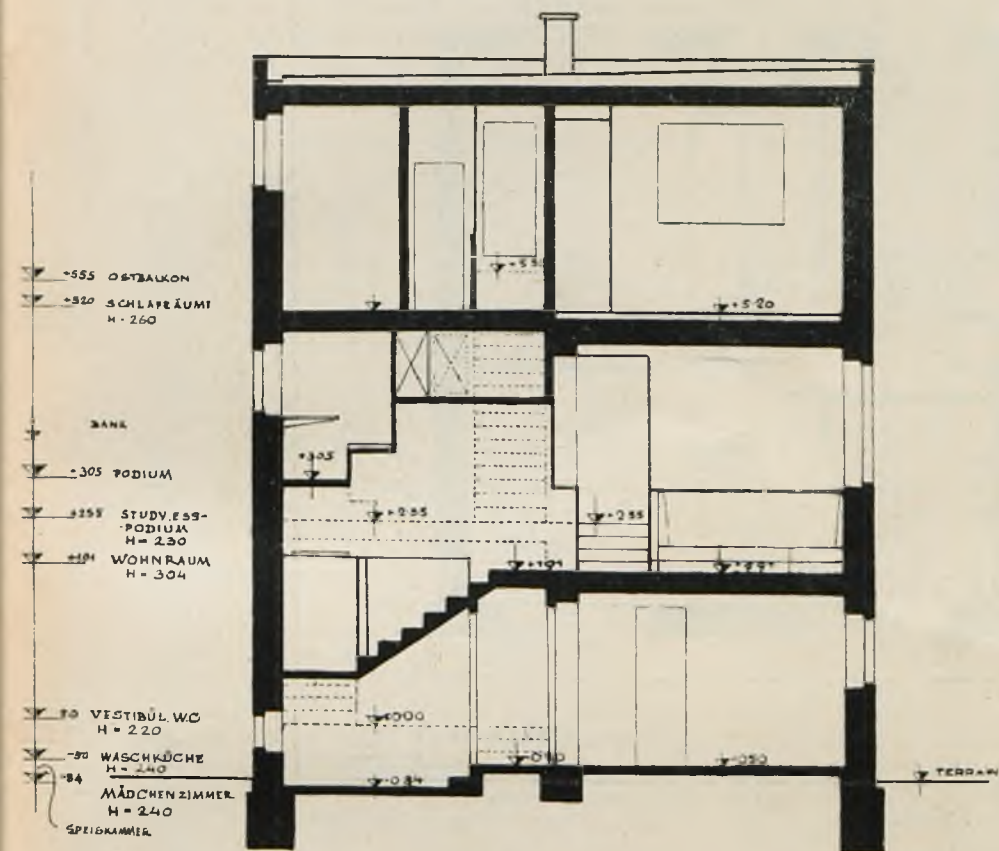
Z krytego miejsca przed domem wchodzi się przez podwójne drzwi do westybulu, z którego jest dostęp do pokoju z umywalką i klozetu (na tym samym poziomie). O cztery stopnie niżej od westybulu, niewiele ponad poziomem ogrodu, leżą pokoje gospodarskie, po prawej i lewej korytarza gospodarskiego, oddzielonego od westybulu drzwiami. Do nich należą: pokój z ogrzewaniem centralnym, piwnica, spiżarnia (pod schodami), pokój służbowy, kuchnia, pralnia. Korytarz gospodarski ma wyjście na ogród.

W-O SCHNITT



WIEN 1933

N-S SCHNITT



HAUS W. WIEN

ARCH. HEINRICH KULKA

Van diesem Plane darf ohne meine Einwilligung keine Gebrauchsmache werden

Rys. 227. Przekroje Zach.-Wsch. (na str.

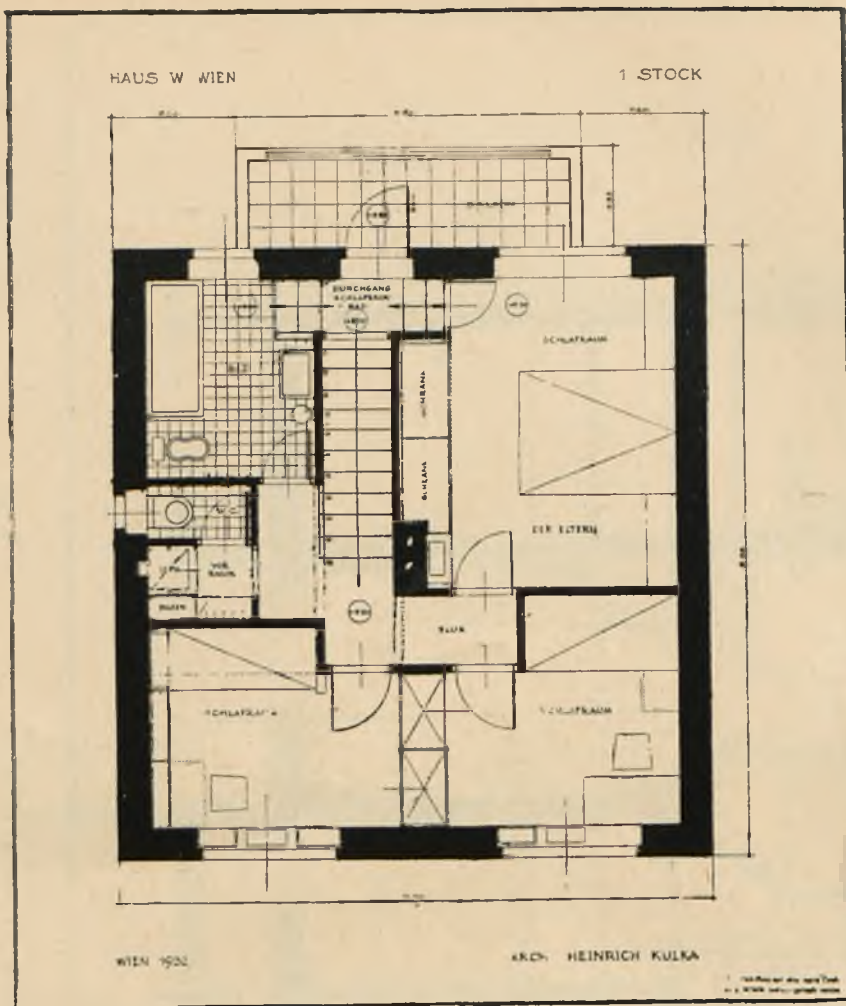
i Pln.-Pld. (na str. 9).

Z westybulu wchodzi się schodami do wielkiego pokoju mieszkalnego (hallu) tego domu (na wysokim parterze). Tutaj znajduje się miejsce do siedzenia, pomieszczenie na fortepian, książki i t. d. Przed pokojem mieszkalnym jest taras. Przestrzennie połączona z tym pokojem mieszkalnym jest wnęka

jadalniciana, leżąca o cztery stopnie wyżej i umieszczona ponad kuchnią, połączoną z nią windą na potrawy. Na poziomie wnęki leży także odseparowany pokój do pracy, dostępny z podestu schodów, prowadzących w górę do pokoi sypialnych. Na górnym piętrze są trzy pokoje sypialne, łazienka i

klozet. Łazienka jest połączona z sypialnią rodziców gankiem ponad schodami.
Wysokości pokoiów:
Westybul, przedpokój klozetu, klozet wys. 220 cm
Kuchnia (wg. przep. budowl.) „ 280 „
Piwnica, centr. ogrz., pralnia „ 240 „
Pokój służbowy (wg. przep. bud) „ 260 „

Pokój mieszkalny (Hall) „ 304 „
Wnęka jadalniciana (aneks pok. mieszkal.) „ 230 „
Pracownia (odpowiednio do małej powierzchni) „ 230 „
Sypialnie i łazienka (wg. przep. bud.) „ 260 „



Rys. 228 Rzut piętra

Materiały urządzenia wewnętrznego.

Westybul: drzewo białe polakierowane, ściany zielone, barwny kreton na ławce i portjerze.

Schody wejściowe: jak westybul.

Pokój mieszkalny: dąb koloru naturalnego matowany, listwy czerwono polakierowane, maty ścienne, ściany białe.

Wnęka: jak pokój mieszkalny, na bułecie marmur.

Pracownia: ciemno bejcowany dąb, zielona ściana, kolorowa mata.

Schody: jasny dąb i czerwone linoleum.

Sypialnia: drzewo modrzewiowe.

Wymiary domu:

8,00 m × 7,70 — 61,60 m²

wykusz:

4,50 m × 1,32 — 5,94 „

Razem 67,54 m² powierzchni
zabudowanej

599,— m³ zabudowanej
przestrzeni.

Powierzchnia użytkowa wynosi 150.— m².

Z tego wynika, że na zabudowaną przestrzeń 599 m³ przypada powierzchnia użytkowa 150 m².

„NA DWÓCH POZIOMACH”

W uzupełnieniu artykułu arch. H. Kulki podajemy poniżej szereg przykładów pochodzących z różnych lat, zbliżających się w mniejszym lub większym stopniu do opisanego w artykule systemu „planowania przestrzennego”.

Przykładem niemal całkowicie odpowiadającym temu systemowi są domy kolonji na Burakowie pod Warszawą, projektu arch. prof. Oskara Sosnowskiego, (rys. 229 do 236). Różnią się one jednak tem od domu arch. Kulki, że są pokryte dachem spadzistym, a zatem nie wymagają zakończenia górnego wszystkich pokoi na równym poziomie, podczas gdy było to koniecznym w przykładzie wiedeńskim, pokrytym dachem płaskim. Natomiast w obu przykładach architekt posiadał swobodę mniejszego lub większego zagłębienia w teren czy podnoszenia ponad teren pojedynczych pokoi, zatem nie był zmuszonym do wyrównywania dolnego poziomu przyziemia.

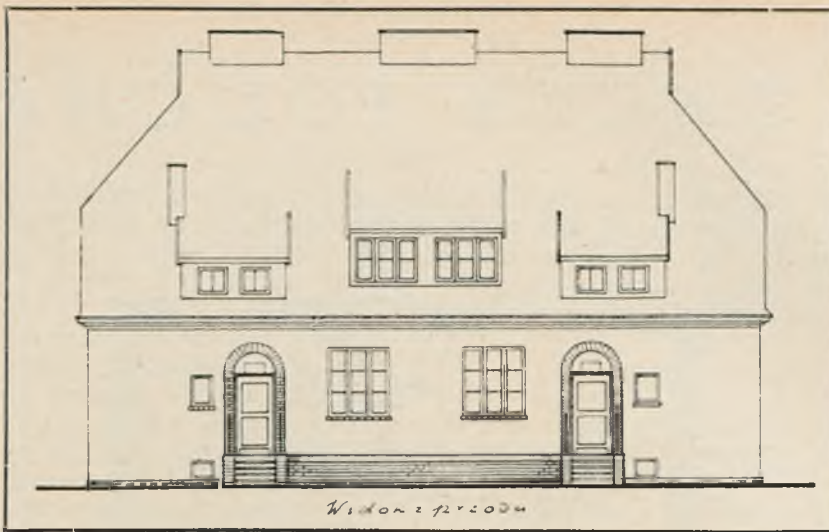
Znaczne oszczędności na kubaturze budynku dadzą się osiągnąć przez zastosowanie zasady „projektowania przestrzennego” do domów mieszkalnych wielorodzinnych (zbiorowych). Mianowicie możliwym jest wówczas obsłużenie jednym korytarzem dwu kondygnacji mieszkań. Jednym z najbardziej znanych przykładów takiego rozwiązania był dom projektu arch. H. Scharon'a na wystawie mieszkaniowej we Wrocławiu w r. 1929 (rys. 237 i 238).

Podział poziomy budynku uskuteczony jest następująco: od frontu budynek podzielony jest w taki sposób, że powstają położone nad sobą dwa pomieszczenia, od drugiej strony zaś trzy. (p. rys. 238). To trzecie, średnie (w przekroju pionowym) pomieszczenie tworzy korytarz dla dwu nad sobą położonych mieszkań, z których każde składa się

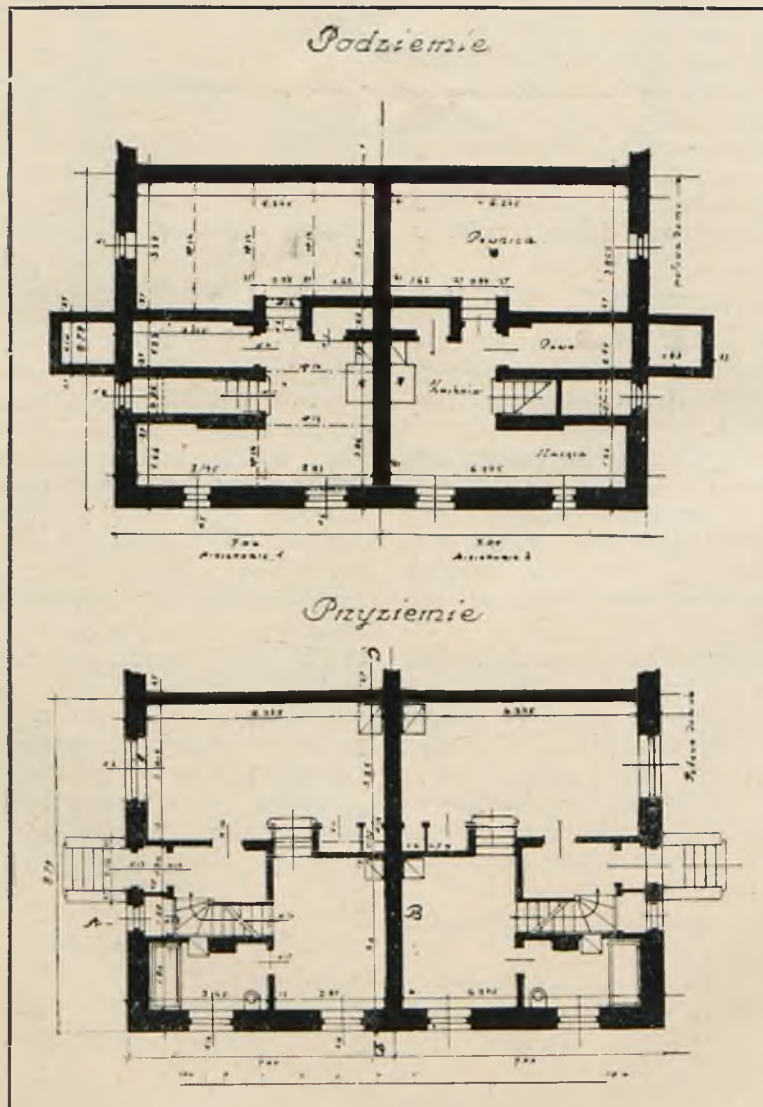
z pokoju mieszkalnego od frontu, ze znajdującą się nad lub pod korytarzem sypialnią, oraz z kąpeli i klozetu pomiędzy sypialnią i mieszkalnym pokojem. (p. D. O. M. Nr. 6/1929).

System ten zastosowano w szerszym zakresie w budownictwie mieszkaniowym w Z. S. R. R. Typowy przekrój domu tego typu przedstawia rys. 239. (Korytarz znajduje się na środkowym poziomie po lewej stronie rysunku). Rys. 240 i 241 przedstawiają typowe widoki wewnątrz, natomiast rys. 242 przekrój (korytarze oznaczone literą K), a rys. 243 i 244 widoki zewnętrzne bardziej rozwiniętego domu tego typu, proj. arch. Ginsburga i Zundblata.

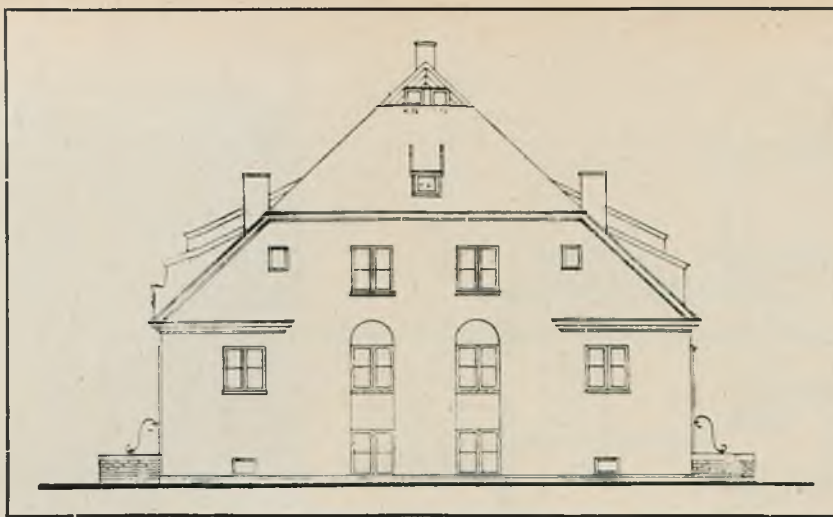
Oszczędność na kubaturze a zwłaszcza lepsze jej zużytkowanie, uzyskuje się nawet w domu jednorodzinnym już przez samo umieszczenie pokoi (czy nisz) gospodarczych i t. p. oraz sypialnych na dwóch poziomach nad sobą, podczas gdy pokój mieszkalny posiada wysokość obu tych kondygnacji. Reprodukujemy dwa przykłady tego typu rozwiązań. Pierwszy z nich (rys. 245 do 251) jest projektem mieszkania najtańszego, wykonanym przez arch. H. i S. Syrkusów dla Towarzystwa Osiedli Robotniczych. Natomiast drugi, projektu arch. A. Zeniuka (rys. 252 do 256), stosuje analogiczną zasadę do mieszkania o bogatszym wyposażeniu. Rozwiązania tego typu są powszechnie używane w krajach anglo-saskich, (pod nazwą „duplex apartment” lub „studio apartment”), przy budowie małych mieszkań o najczęściej luksusowym charakterze. Ale może największe korzyści osiąga się dzięki tej zasadzie właśnie w mieszkaniach najtańszych. Wprowadzamy bowiem do nich w ten sposób pewnego rodzaju bogactwo ukształtowania przestrzennego, chroniące przed przygnębiającym wrażeniem monotonii, tak często zagrażającym rozwiązaniom przy których konieczną była skrajna oszczędność.



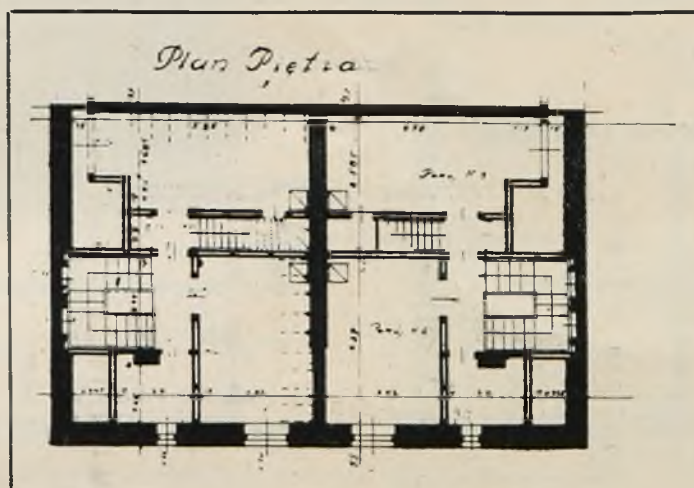
Rys. 229



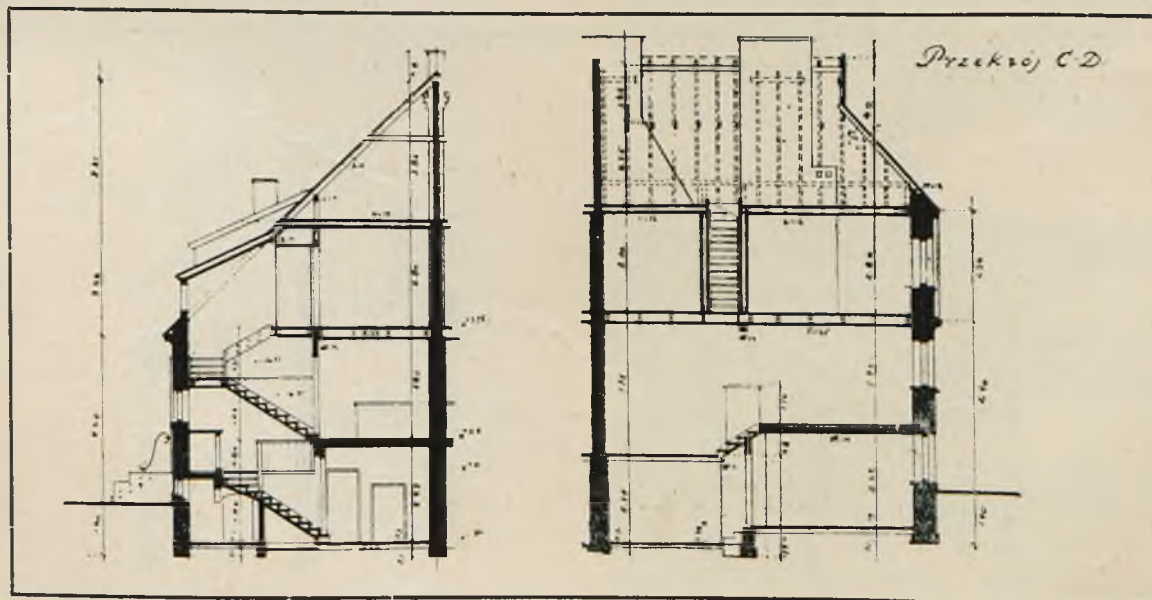
Rys. 230



Rys. 231

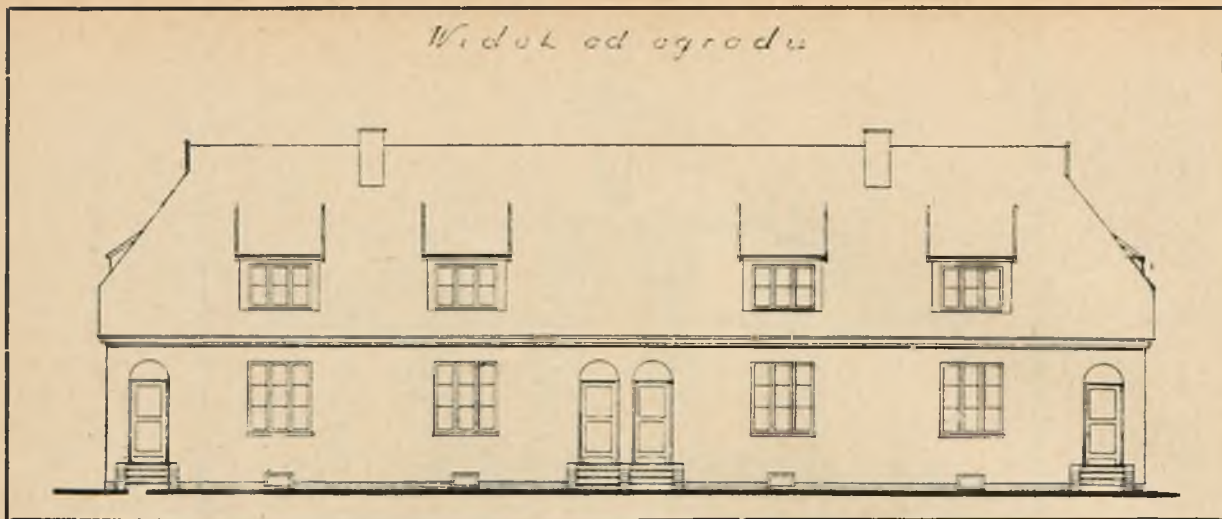


Rys. 232



Rys. 233

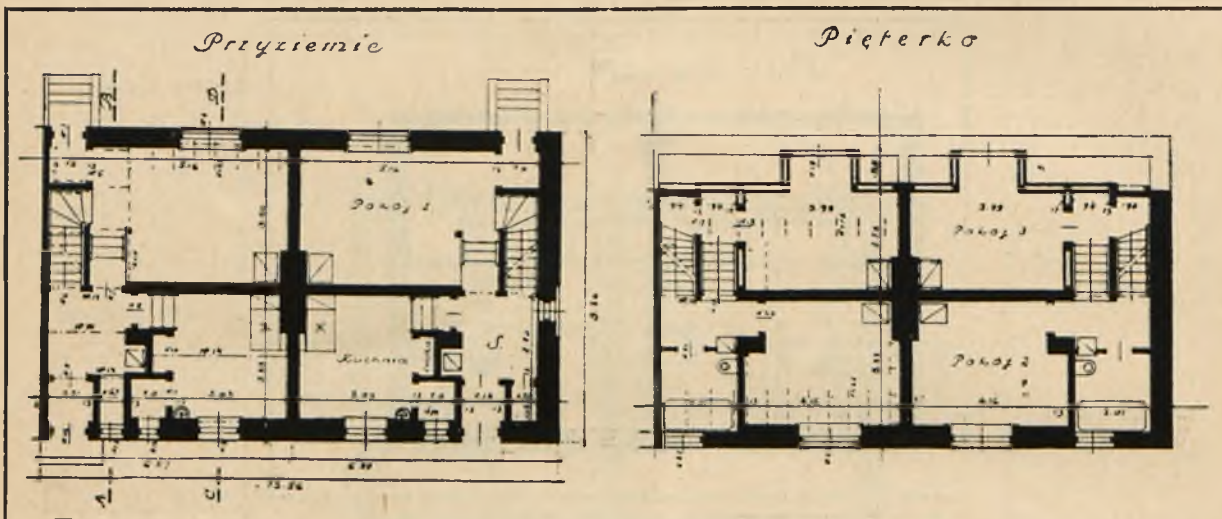
Widok od ogrodu



Rys. 234

Przyziemie

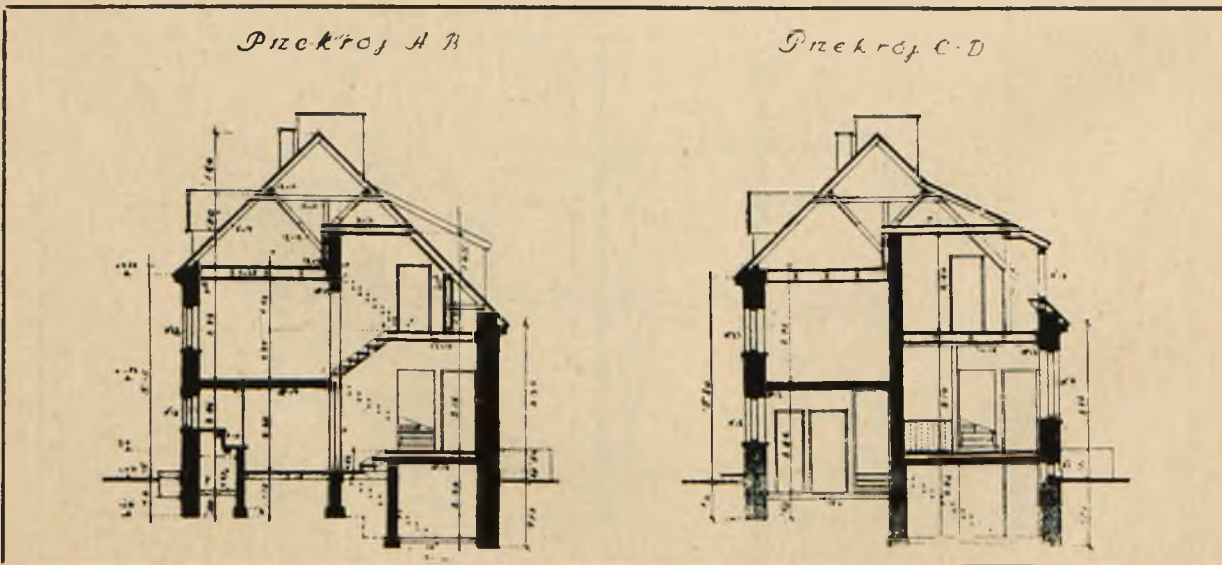
Pięterko



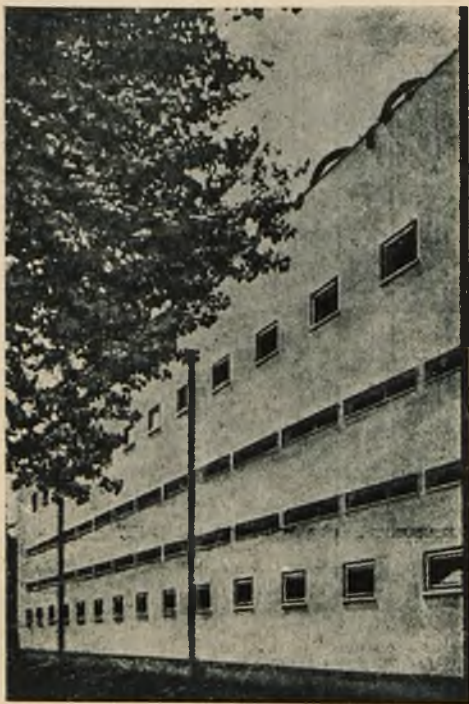
Rys. 235

Przekrój A-B

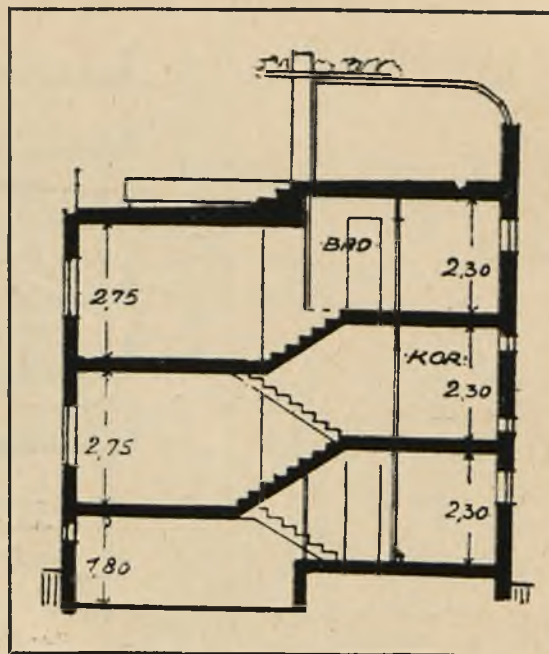
Przekrój C-D



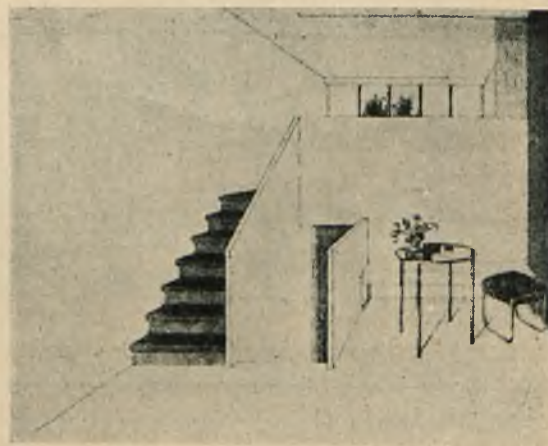
Rys. 236



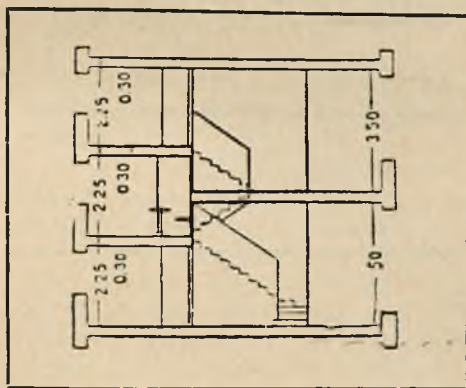
Rys. 237



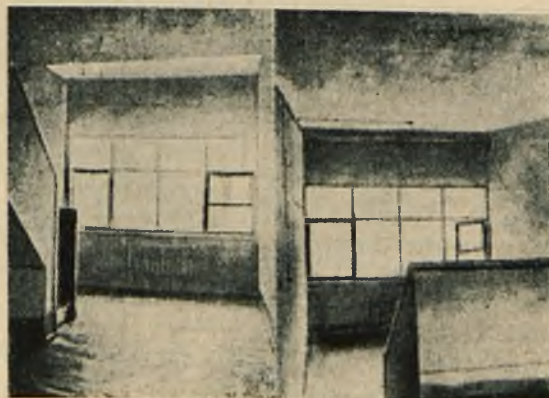
Rys. 238



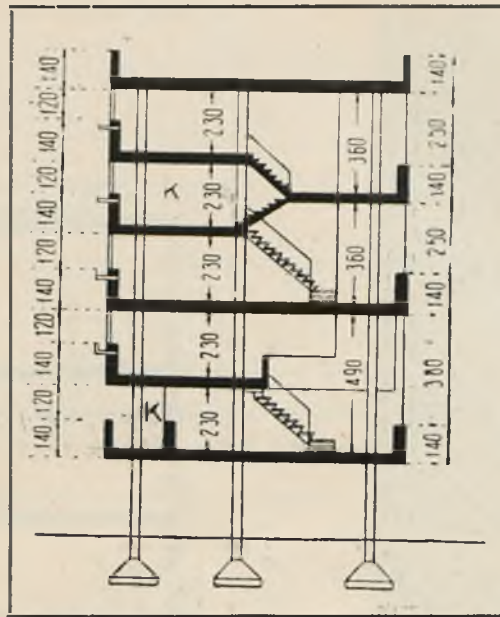
Rys. 240



Rys. 239



Rys. 241



Rys. 242.



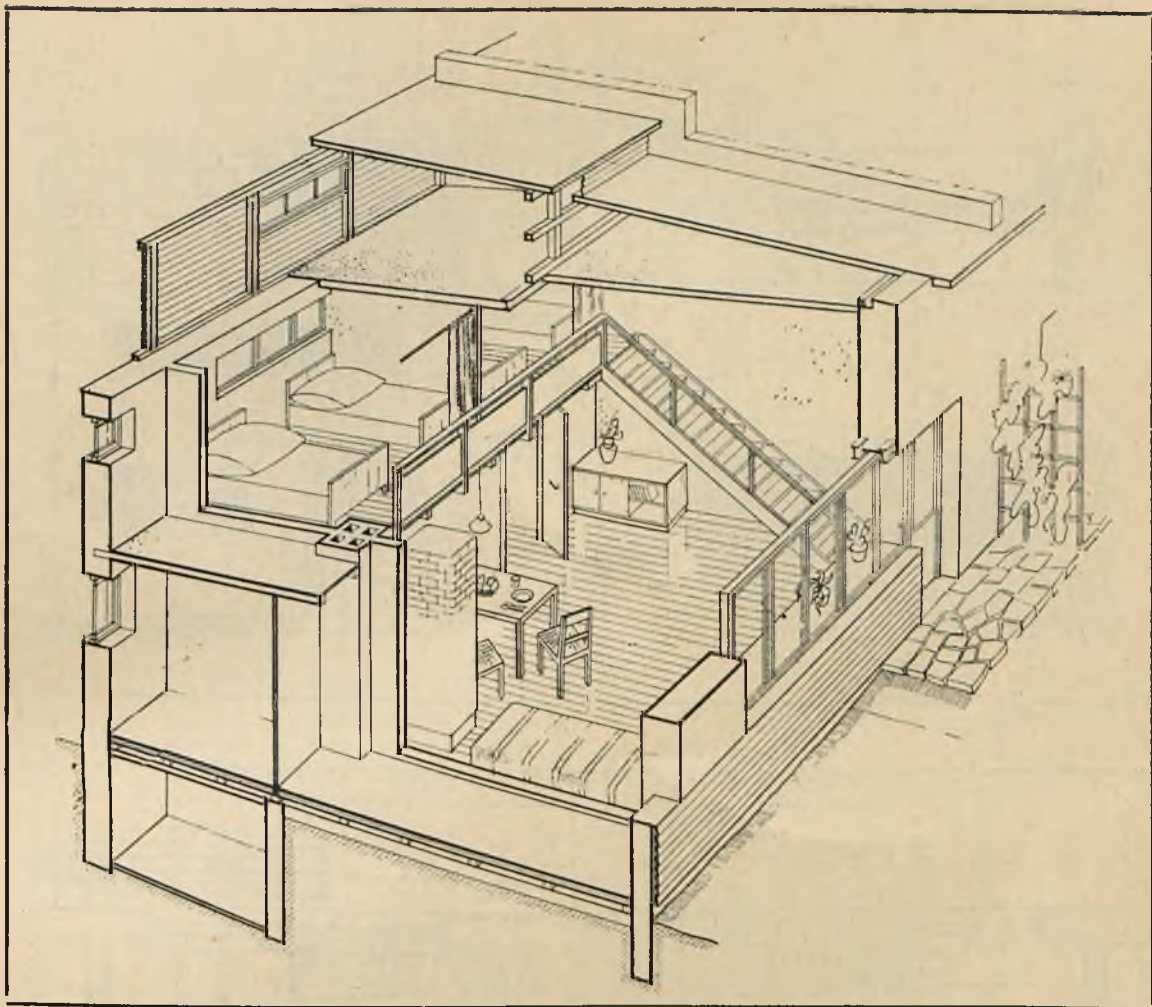
132. Проект нового корпуса 2-го дома СНК. Перспектива. М. Я. Гинзбург и Г. А. Зундблат

Rys. 243.



133. 2-й дома СНК. Проект нового корпуса. Перспектива. М. Я. Гинзбург и Г. А. Зундблат.

Rys. 241.



Rys. 245

Arch. Helena i Szymon Syrkusowie: Typ taniego, przestrzennego mieszkania robotniczego.

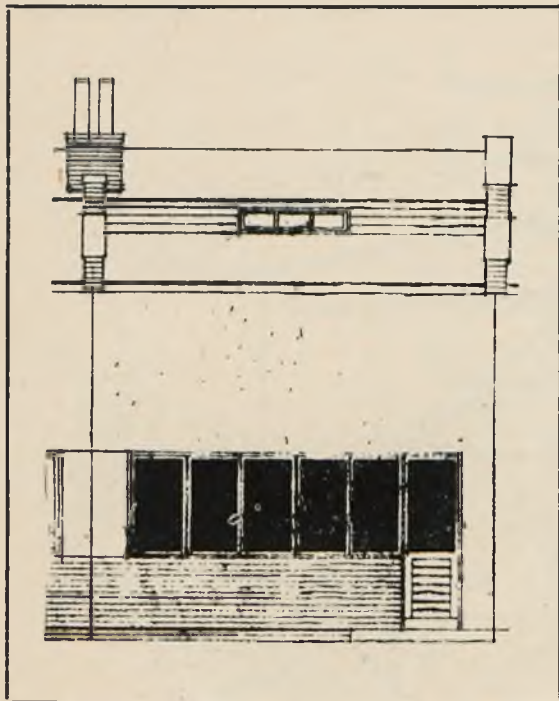
Opracowując w r. 1935 dla Tow. Osiedli Robotniczych typ mieszkania robotniczego w domach szeregowych, staraliśmy się zrealizować w nim zasadę dwójakiej wysokości, t. zn. obniżyć wysokość kuchni, przedpokoju i t. p. pomieszczeń drugorzędnych do minimum, zaś pomieszczenia dziennego przebywania całej rodziny dać możliwie wysokie.

Tę samą zastosowana została w planie domu robotniczego jedna z naczelnych zdobyczy nowoczesnej architektury: przestrzenność wnętrza.

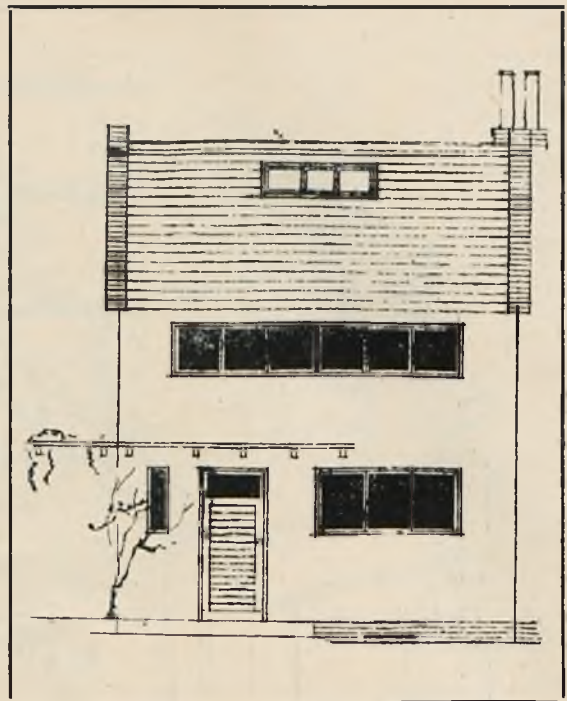
Kuchnia, sionka i wc mają wysokość 2 m 30 — nad niemi, na otwartej galerji, mieszczą się dwie dwułożkowe nisze sypialne o tej samej wysokości. W ten sposób uzyskuje się dla pomieszczenia dziennego przebywania, stanowiącego rezerwoar powie-

trza, wysokość z górą 4.00 m. Przewietrzanie naprzestrzał: w pokoju ogólnym okno duże, umieszczone nisko — na galerji sypialnej okno wąskie, umieszczone wysoko. Nad piętrem sypialnym — stryszek, przykryty dachem jednospadkowym.

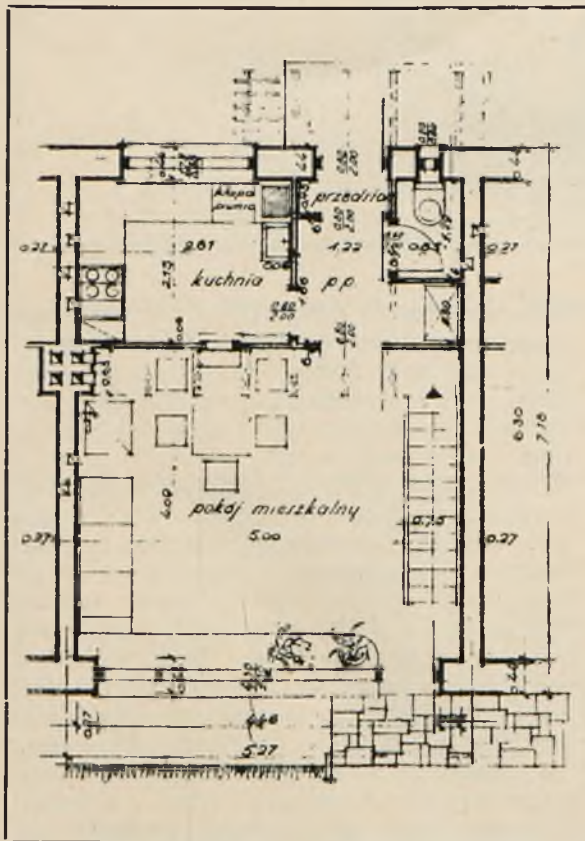
W koszcie 4.100 zł., uzyskanym na podstawie dokładnego przedmiaru dla jednego elementu przy założeniu budowy stu elementów jednocześnie, mieszczą się więc cztery kondygnacje: piwnica, parter, galerja i stryszek. T. O. R. uszkromiło jeszcze ten typ, zwężając nieco front i dając w pokoju ogólnym pochyły strop (co, zdaniem naszym, nie jest modyfikacją szczęśliwą). Przy budowie 77 elementów w Grudziądzu, gdzie koszt budowy są szczególnie niskie, koszt jednego elementu wyniósł zł. 2750.—. Obecnie T. O. R. buduje w Łodzi (Marysin) 166 elementów. Wg przetargu koszt jednego mieszkania wynieść ma ca 4.000.— zł.



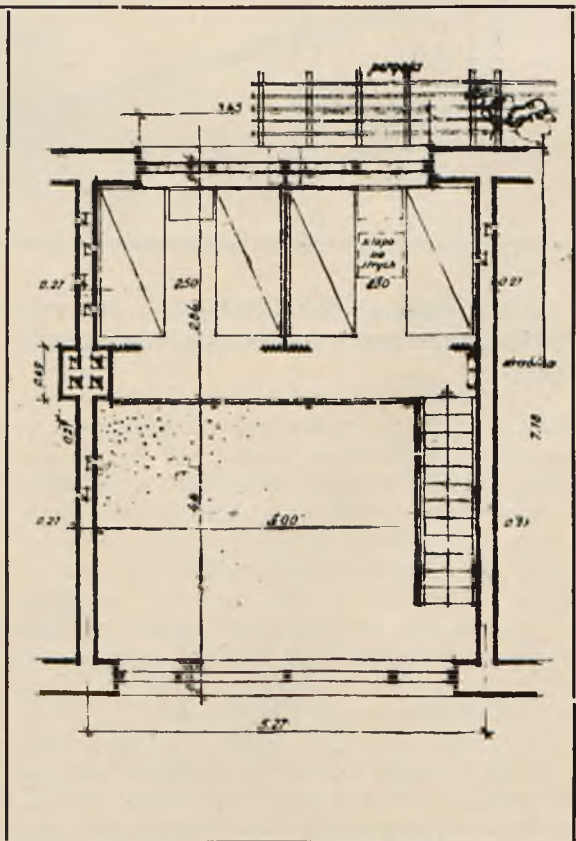
Rys. 246. Widok od ogrodu.



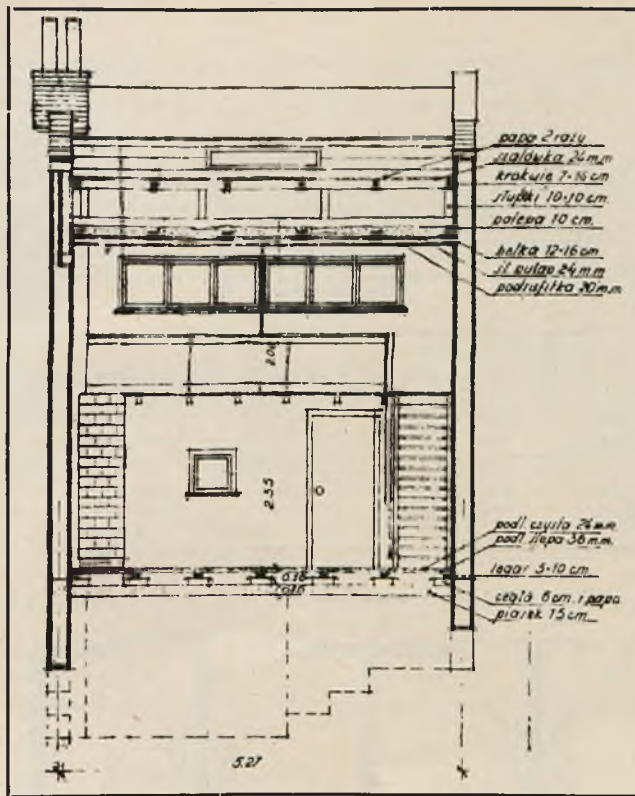
Rys. 247. Widok od ulicy.



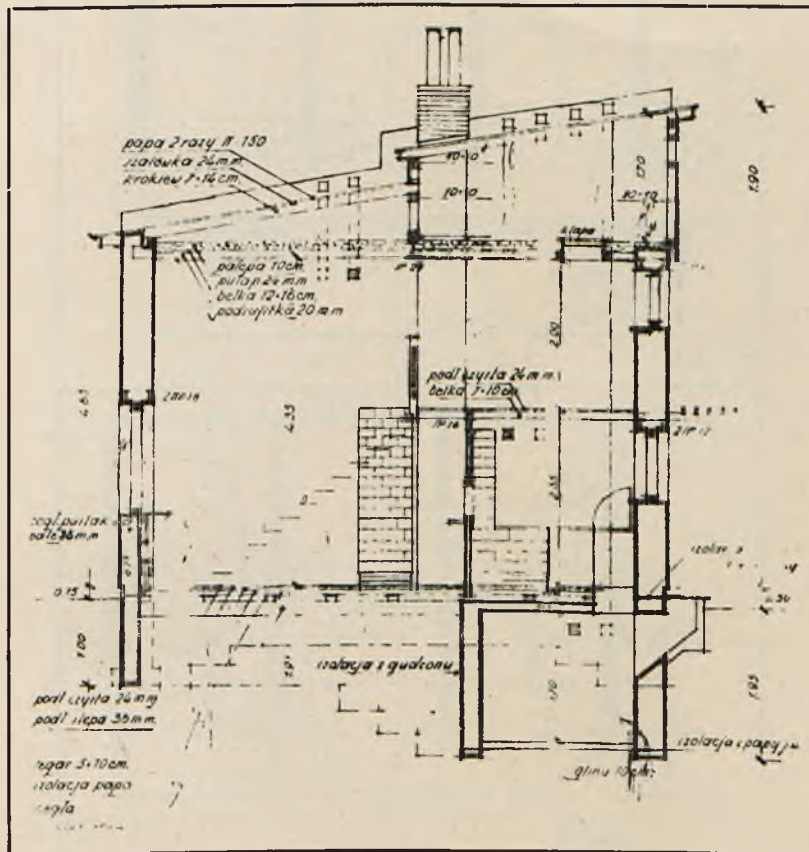
Rys. 248. Rzut przyziemia.



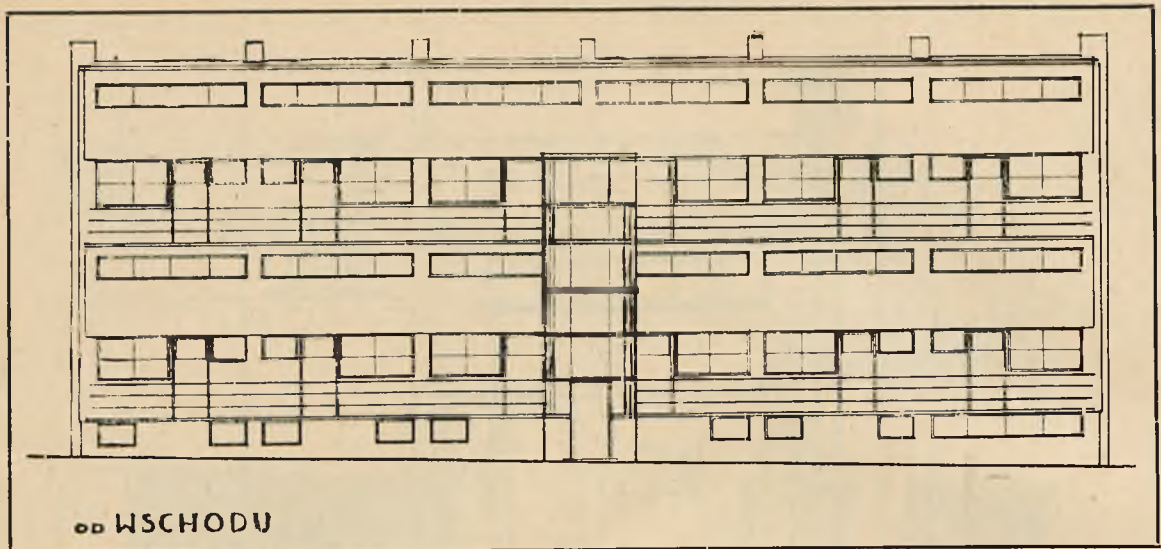
Rys. 249. Rzut pięterka.



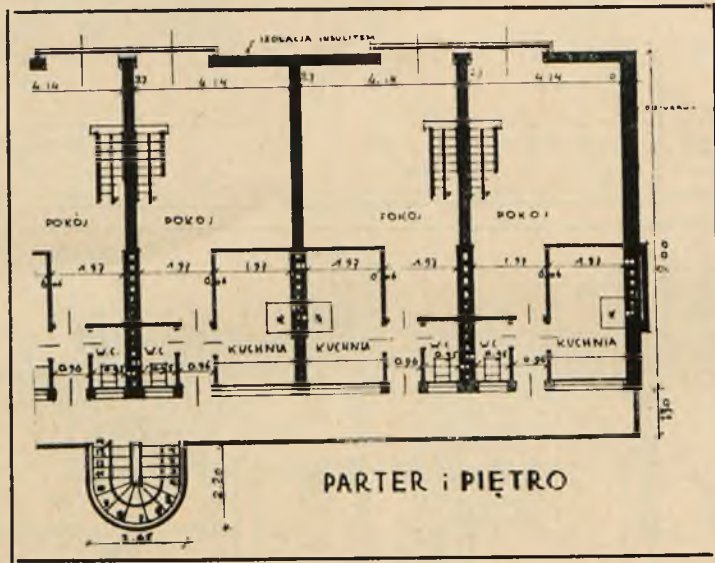
Rys. 250
Przekrój
podłużny.



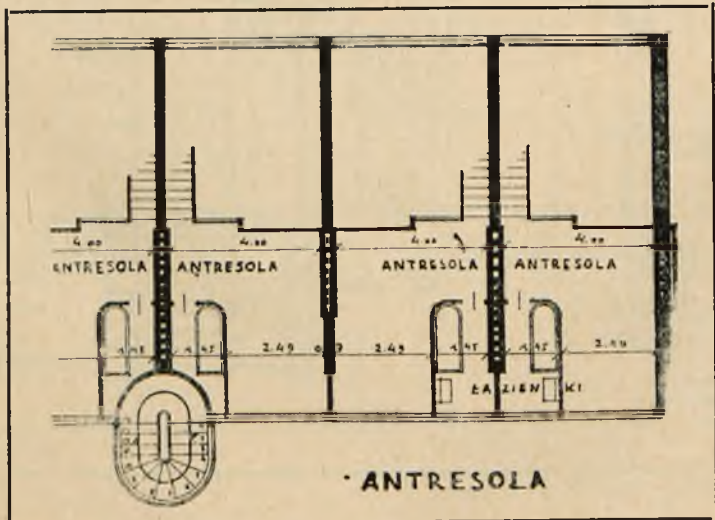
Rys. 251. Przekrój poprzeczny.



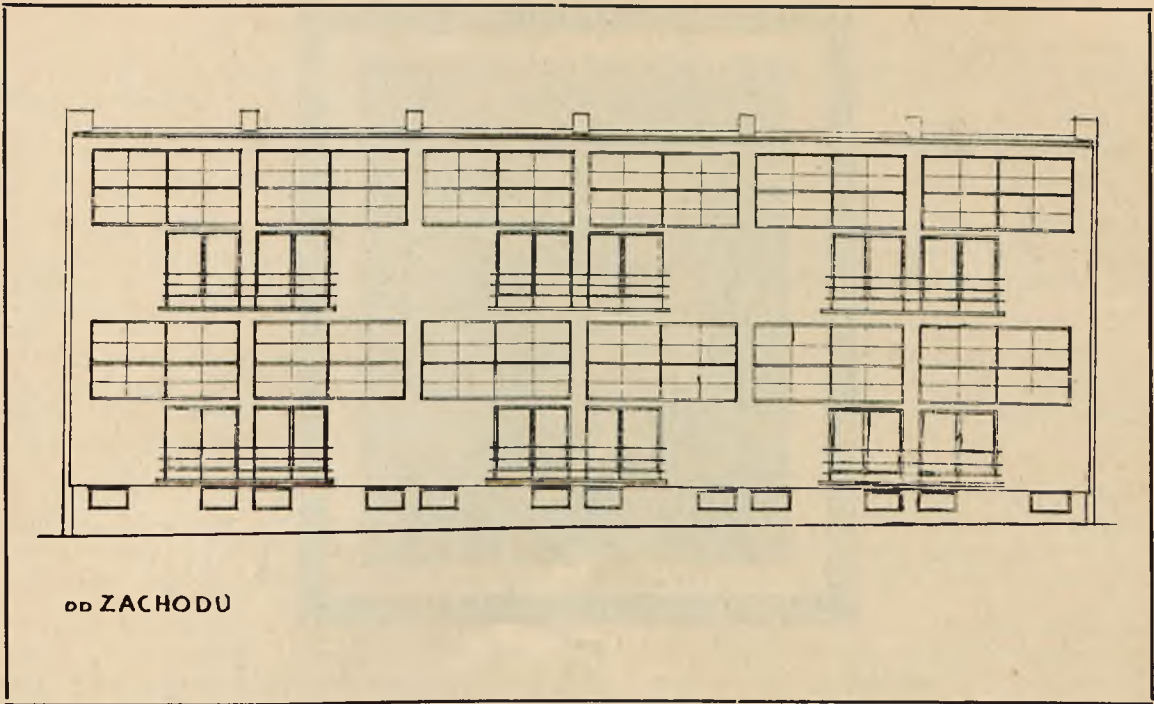
Rys. 252



Rys. 253

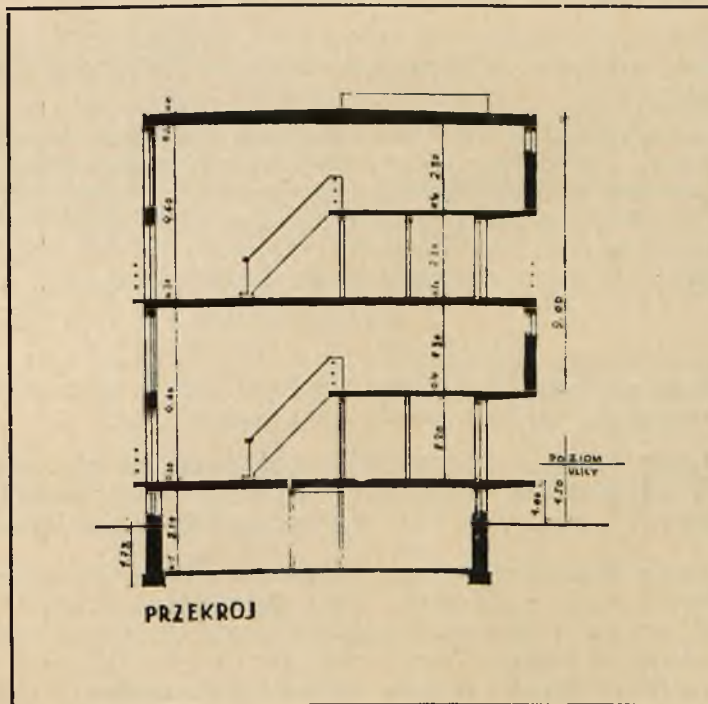


Rys. 254



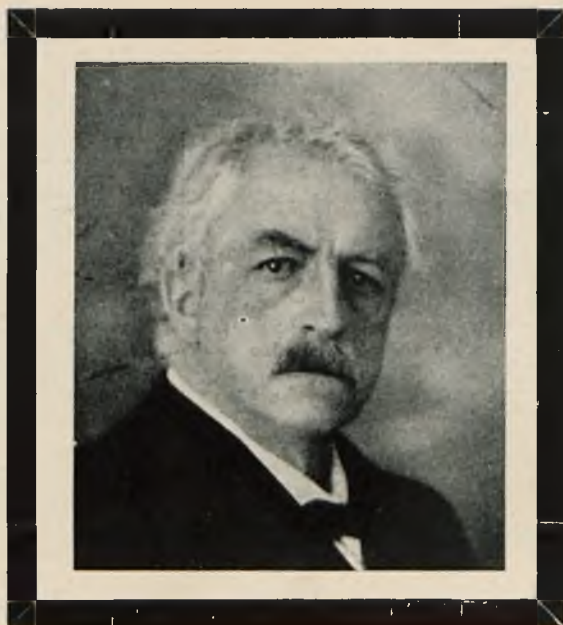
OD ZACHODU

Rys. 255



PRZEKROJ

Rys. 256



NIEODŻAŁOWANEJ PAMIĘCI PREZES MIĘDZYNARODOWEGO ZWIĄZKU DLA SPRAW
MIESZKANIOWYCH SENATOR DR. F. M. W I B A U T ZMARŁ PO KRÓTKICH CIERPIE-
NIACH DNIA 29 KWIETNIA 1936 ROKU W AMSTERDAMIE.

Zarówno Związek, jak życie publiczne ponoszą ciężką stratę, gdyż w Zmarłym opuściła nas wielka indywidualność.

Dr. F. M. Wibaut przyszedł na świat we Vlissingen (Holandia), w r. 1859, jako syn znanej rodziny kupieckiej. Zatrudniony przez szereg lat w międzynarodowym handlu drzewnym, wolny czas oddawał studjom zagadnień społecznych i gospodarczych. Po swem przesiedleniu się do Amsterdamu poświęca się specjalnie sprawom polityki gminnej i w r. 1907 zostaje wybrany do Rady Miejskiej. Od roku 1914 do 1931 zajmuje kolejno stanowiska komisarza dla spraw mieszkaniowych, robót publicznych, finansów, administracji i sztuki.

Uniwersytet Amsterdamski zaszczyca Go w r. 1928 tytułem Doktora honoris causa w uznaniu Jego wszechstronnej działalności oraz Jego licznych prac naukowych, które od lat najmłodszych roznosiły Jego imię daleko poza granice kraju.

Z chwilą powstania Międzynarodowego Związku Miast, Zmarły poświęca się z wielkim zamiłowaniem zadaniom tej instytucji i — zajmując w niej kierownicze stanowiska — staje się niezmiernym głosicielem idei międzynarodowego porozumienia i współpracy.

Od czasu założenia Międzynarodowego Związku dla Spraw Mieszkaniowych Senator Wibaut został wybrany prezesem Związku. Jego oddanie się sprawie oraz ideowość, które charakteryzowały wszystkie Jego wystąpienia w sprawach polityki mieszkaniowej, zwróciły powszechną uwagę zarówno na Jego osobę, jak i na samo zagadnienie. Rzeczowe stanowisko ponadpartyjne i szeroka wiedza fachowa predysponowały Go również do zajmowania fotela prezydjalnego.

Utraciliśmy w Zmarłym wielkiego bojownika.

Pamięć o Nim i Jego wielkich dążeniach będzie nam zawsze służyła wzorem i miarą porównawczą.

„Dopiero w chwili, gdy nas opuszcza potężna osobowość, zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkie miejsce zajmowała wśród nas.

Szerokie koła znały Wibaut'a jako polityka, dla nas był On zawsze człowiekiem wiedzy, fachowcem i rzeczoznawcą na terenie spraw samorządowych i mieszkaniowych. Osiągnięciom w tej dziedzinie poświęcił On swą wielką wiedzę, inteligencję i siły duchowe. Zagadnienia te były dlań religią.

Od chwili powstania naszego Związku, Zmarły nie ustawał w walce o międzynarodową ideę, która zwycięstwo swe zawdzięcza Jego usiłowaniom. Walka ta nie zawsze była łatwa, gdyż nie łatwo jest wśród pracy naukowej, teoretycznej, wysnuć myśl międzynarodową z codziennych zmaganiań życiowych.

Wielkość charakteru senatora Wibaut'a polegała na tem, że nie zapominając o wymaganiach chwili bieżącej, spoglądał zawsze w przyszłość i wznwyż. Nauczał nas spostrzegać w każdym zagadnieniu kwestję zasadniczą, ważniejszą, niż przemijające sprawy powszednie. Jest to zresztą jeden z warunków podstawowych każdej pracy naukowej.

Siła Jego woli była nieprzećiętna; nigdy jednak nie marnował jej na sprawy niemożliwe do zrealizowania. Pomimo swej wielkiej wiedzy, uznawał zawsze nowe rozwiązania. Zapatrując się na życie jako na ciągłą ewolucję, wiedzę swą gruntował na pragnieniu zrozumienia wszystkiego i wszystkich. Wskutek tych zalet był On przyjacielem ludzkości odkrywczym i przewidującym. Jego doświadczenie wyrobiło w Nim zasadę: dużo studjować, dużo pracować, jak można najmniej potępiąc.

Dla członków naszego Związku i dla setek delegatów, zjeżdżających na kongresy międzynarodowe, osoba Prezesa Wibaut'a będzie żyła zawsze jako symbol wielkiej roli idei współpracy w naszym życiu społecznym. Czczymy Go jako pioniera systematycznego zorganizowania wzajemnego współżycia.

Wspomnienie o Nim będzie wśród nas zawsze żywe, gdyż życie Jego było wspaniałą walką, noszącą piętno wielkiej duszy.

Prezecie Wibaut! Twoje dzieło będzie żyło w nas dalej, gdyż Twoja idea pracowała dla stworzenia lepszej ludzkości!"

Temi słowy, któremi senator Dr. E. Vinck przemawiał w imieniu Międzynarodowego Związku dla Spraw Mieszkaniowych oraz Międzynarodowego Związku Miast w Amsterdamie, żegnamy naszego Prezesa, Dra Wibaut'a.

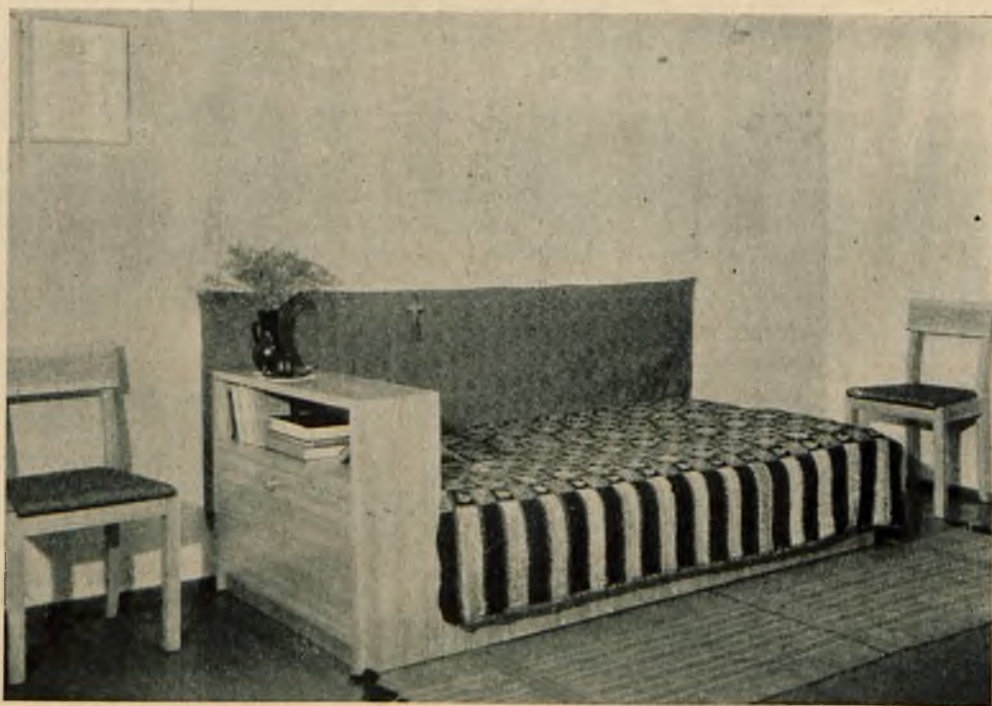
Pracę naszą poprowadzimy dalej w Jego duchu oraz w duchu tych wszystkich, którzy widzą cel swych dążeń w szczęściu ludzkości.

Franz Schuster
Sekretarz Generalny
Międzynarodowego Związku
dla Spraw Mieszkaniowych



Rys. 257

K A Ć I K M E B L A R S K I



Rys. 258



Rys. 259.

Rys. 257. Fragment gabinetu. Półka na książki. Klejonka sosnowa fornirowana cytryną; Rys. 259. Fragment pracowni grafika. Sosna politurowana; Rys. 258, 260. Pokój mieszkalny. Klejonka sosnowa, fornirowana jesionem, politurowana. Przej. arch. I. Mant. Tkaniny spółdzielni „Ład”. Ceramika podhalańska oraz spółdzielni „Ład”.



Rys. 260.

IZOLACJA MIESZKAŃ PRZECIWKO ZAPLUSKWIENIU

Z poprzednich artykułów (p. D. O. M., N-ry 11/1935, 1, 3—4/1936) przekonaliśmy się, jak nieskończone możliwości do inwazji przedstawiają się pluskwie w naszych warunkach mieszkaniowych. Słusznie zwracała mi uwagę Redakcja tego miesięcznika, że wnioskową można z dotychczas ogłoszonego materiału, iż człowiek jest raczej bezbronny wobec zapluskwienia, pomimo skuteczności gazowania. Byłoby tak w istocie, bowiem zabiegi omówione dotychczas nie stanowią razem wzięte zamkniętego koła, gdyż brak wśród nich ważnego ogniwa — izolacji. Dopiero wprowadzenie izolacji do systemu zabiegów zamyka dokoła pluskwy pierścień, wewnątrz którego czeka ją nieunikniona zagłada.

Czytelnik poprzednich artykułów niniejszego cyklu przekonał się, że:

1. Środki zwalczania pluskwy, dostępne i wygodne w użyciu, pozostawiają po gazowaniu trochę „niedobitków” (głównie jaj).
2. Nawet przy 100%-wej śmiertelności i idealnym uszczelnieniu dróg inwazji w murach, wentylatorach, przewodach itp. pozostają zawsze jeszcze okna i drzwi, których uszczelnienie poprostu niepodobna.
3. Przy obecnym stanie zapluskwienia mieszkań i braku przepisów, nakazujących odpluskwienie powszechne, wystarczą te warunki, aby po odpluskwieniu mieć u siebie w oczyszczonym zdawałoby się mieszkaniu pluskwy nawet tego samego dnia od sąsiadów przez drzwi i okna.

Przeto zrozumiałemi stają się dociekania nad sposobem, który zabezpieczyłby trwale osiągniętą czystość, a także usuwałby niedobitki. W wyniku długoletnich doświadczeń i prób udało się naukowcom, znającym dokładnie sposób życia i instynkty pluskwy, skonstruować system izolacji, który śmiało nazwać można ostatecznym zwycięstwem nad pluskwą.

Zasady systemu izolacji. Izolacja opiera się na fakcie, że pluskwa nie posiada na nogach swych przyssawek (pulvillus), tak jak naprz. mucha, która chodzi po pionowej, a nawet po dolnej poziomej powierzchni tafli szklanej. Pluskwa natomiast nie jest w stanie tego dokazać, o czym wie każdy kto widział pluskwę która wpadła do miednicy lub t. p.

Cele izolacji:

1) Odciąć pluskwę od źródła pożywienia. Skutek jest taki, że pluskwa nie może się rozmnażać, nie mając materiału na budowę jaj i nasienia. Drugi skutek — to wyczerpanie pluskwy z głodu. Staje się ona wkońcu tak wycieńczona, że gdy spada na grzbiet nawet na zwykłej podłodze olejno malowanej, nie jest w stanie się przewrócić i tak ginie. Trzeci skutek — to ochrona spokoju mieszkańców podczas snu. (Muszę tu rozprawić się z zabobonami, jakoby pluskwa żyła bez pożywienia lata; nie wytrzyma ona dłużej, jak parę miesięcy). Nie należy zapominać, że zwierzęta domowe mogą tutaj służyć pluskwom za źródło pożywienia, więc trzeba się również zabezpieczyć przeciwko temu.

2) Łapanie pluskiew (zarówno niedobitków, jak i pochodzących z nowej inwazji) w samoczynną pułapkę, gdzie bądź giną, bądź też zostają łatwo zniszczone. Poza temi dwiema możliwościami do wyboru (śmierć głodowa lub w pułapce) pozostaje pluskwie jeszcze trzecia — wynieść się z mieszkania wyizolowanego.

Wykonanie izolacji umożliwione zostało dzięki wynalezieniu specjalnego lakieru do sporządzania pasów izolacyjnych, przez które pluskwa nie jest w stanie się przedostać na powierzchnię pionowej, a ponadto specjalnej, pomysłowej pułapki.

Pasy izolacyjne nakłada się na wszystkich nóżkach mebli sypialnych (łóżek, kanap, kozetek) lub wzdłuż brzegu tapczanu, nazewnątrz i wewnątrz. Można te pasy za-

stąpić szklanymi podstawkami pod nóżki (typu, jaki jest używany pod fortepiany). Podobny pas nieprzerwany zakłada się dokoła całego pokoju na dolnej części ściany, na wysokości 25 — 30 cm od podłogi. Okala on drzwi i okna po bokach i od góry. W obrębie pasa jest wmontowana pułapka w miejscu ukrytem (naprz. za łóżkiem).

Warunki izolacji. 1. Odpluskwienie mebli sypialnych i górnej części ścian. Szpara przypodłogowa, najtrudniejsza do odpluskwienia, może pozostać nieodpluskwiona. 2. Odsunięcie co najmniej o 5 cm wszystkich mebli od ścian. 3. Dbłość o to, aby podczas snu nie następował kontakt bielizny (kołder, koców, poduszek) z podłogą lub meblami nieizolowanymi (krzesłem, szafką nocną).

Działanie izolacji. Śledźmy w duchu za pluskwą, która pozostała jako niedobitek w szparze przypodłogowej, lub przywędrowała przez drzwi czy okno. Przypuśćmy, że jest ona w danej chwili na podłodze; dokonywuje ona szereg wędrówek orientacyjnych, póki nie znajdzie jakiegoś pionowego przedmiotu na swej drodze. Dajmy na to, że nie był to mebel sypialny, tylko naprz. noga stołu lub krzesła. Na tem zejdzie pierwsza noc. Drugiej nocy, pędzona głodem, wyruszy pluskwa znowu na poszukiwanie żeru. Ze swej czasowej kryjówki w stole może się dostać tylko na podłogę (meble odstawione od ścian!). Po podłodze dojdzie do najbliższej ściany i będzie się starać dostać się po niej na sufit; tam już jej łatwiej jest się zorientować po prądach ciepła, które się wznoszą nad śpiącymi. W tych warunkach chętnie spada pluskwa z sufitu na śpiącego. Ale stanie jej na przeszkodzie pas izolacyjny. Po dojściu do takiej przeszkody pluskwa zwykle spada i stara się ponownie ją sforsować. Za-

stawałem często rano pluskwy przy tem bezcelowem zajęciu, zupełnie wyczerpane z wysiłków i głodu. Jeżeli natomiast pluskwa będzie szła wzdłuż pasa w jakimkolwiek kierunku, nieuchronnie spotka na swej drodze pułapkę, w którą wpadnie. Przypuśćmy, że pluskwa natrafi podczas swych wędrówek orientacyjnych na nóżkę mebla sypialnego. Powtórzy się wówczas ta sama historia, co ze sforsowaniem pasa izolacyjnego na ścianie. Jeżeli pluskwa przyszła przez okno czy przez drzwi, to ma także tylko jedną drogę na podłogę, gdyż pas otacza drzwi i okna od góry i po bokach.

Nie można jednakże dopuścić w żadnym wypadku, aby pluskwy znajdowały się w ścianach lub w przedmiotach na ścianach, albo aby przedostawały się przez dziury w górnej części pokoju ponad pasem izolacyjnym. Wiodłoby to nieuchronnie do zapluskwienia łóżek, gdyż pluskwy bez przeszkód spadałyby na nie z sufitu nawet w wypadku odsunięcia od ściany. W tych wypadkach można zalecić założenie drugiego pasa izolacyjnego pod samym sufitem.

Podkreślić należy, że koszt założenia izolacji w pokoju wraz z pułapką jest minimalny (dla średniego pokoju nie przekracza kilkunastu złotych), a jest to wydatek, dokonywany raz na kilka lat. Jak widzieliśmy, przepisy i warunki nie są uciążliwe dla mieszkańców. Oczywiście działanie jest tylko wtedy bezbłędne, gdy warunki są ściśle spełniane, a pasy nienaruszone, jak również, gdy nie ma dróg inwazji nowych lub nieprzewidzianych w chwili zakładania izolacji. Przytem rozkład okien i drzwi, pieców i instalacji elektrycznych i t. p., a także rozstawienie mebli wpływa w znacznej mierze na przebieg pasa, więc projektować jego założenie może tylko wytrawny fachowiec z praktyką w danej pracy.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZA ROK 1935.

I. WALNE ZGROMADZENIE P. T. R. M. odbyło się w dniu 23 maja w sali Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego. Obecnych było 41 osób członków Towarzystwa i zaproszonych gości.

Porządek dzienny:

- 1) zatwierdzenie protokołu poprzedniego Walnego Zgromadzenia,
- 2) sprawozdanie z działalności za rok 1934,
- 3) sprawozdanie finansowe za rok 1934,
- 4) program prac i preliminarz budżetowy,
- 5) wybory do Zarządu,
- 6) odczyt p. Dalbora p. t. „Usuwanie t. zw. ruder i sanacja dzielnic zaniedbanych”.

Zebranie zagał prezes Jurkiewicz stwierdzając wydajność pracy Towarzystwa i podkreślając, że zawdzięcza ją ono w dużej mierze pomocy instytucyj. Na przewodniczącego zebrania wybrano prezesa Jurkiewicza.

1) Protokół z poprzedniego Walnego Zgromadzenia, rozesłany członkom, zatwierdzono bez odczytywania.

2) Sekretarz Towarzystwa p. Michał Kaczorowski zapoznał obecnych ze sprawozdaniem ogólnym z działalności za rok 1934. Sprawozdanie to również było rozesłane członkom.

Zabrał głos p. Tołwiński (W. S. M.) kładąc nacisk na konieczność szybszego rozwoju Towarzystwa Osiedli Robotniczych i żądając od Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej wysiłków w tym kierunku. Celem Towarzystwa Osiedli Robotniczych powinno być niedopuszczanie do dalszego obniżania się stopy mieszkaniowej, podczas gdy mieszkania w spółdzielniach podnoszą kulturę mieszkaniową, co podkreślają wszyscy zwiedzający te mieszkania. Pomoc dla tej pracy powinna być stałą troską Towarzystwa.

P. Teodor Toeplitz w krótkich słowach odpowiedział, że współpraca z T. O. R.-em znajduje się stale na jednym z pierwszych miejsc w działalności Towarzystwa, które również i nadal, czy to drogą publikacji czy innymi, dopomagać będzie T. O. R.-owi w spełnieniu zadań.

3) P. Dr. Garbusiński złożył sprawozdanie finansowe. Po odczytaniu przez p. Garbusińskiego protokołu Komisji Rewizyjnej, zatwierdzającej sprawozdanie finansowe, zostało ono przez zgromadzenie jednogłośnie przyjęte.

4) Następnie p. Teodor Toeplitz omówił szczegółowo program prac i preliminarz budżetowy na rok 1935.

PROGRAM PRAC NA ROK 1935:

1) Zabiegi dotyczące ustawodawstwa mieszkaniowego.
Współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi, walka z ruderami, współdziałanie z Komisją Planu Regionalnego, współdziałanie z Towarzystwem Osiedli Robotniczych (T. O. R.).

2) Wystawy:

Wystawa na Kole,
Wystawa Pociąg,
Wystawa Warszawa Przyszłości.

3) Kongresy i Konferencje:

Konferencja sprawozdawcza z wycieczki do Z. S. R. R.

Kongres w Pradze Czeskiej — referaty polskie, udział w dyskusji.

Udział w przygotowaniach do Kongresu w Londynie.

Udział w pracach związanych z ankietą Ligi Narodów.

4) Wycieczki:

Wycieczka do Pragi Czeskiej.

5) Prace badawcze:

Sprawa ruder.

6) Wydawnictwa:

Sprawozdanie z wystawy „Tani Dom Własny”.

„Sprawa mieszkaniowa w czasie kryzysu”.

Dom, Osiedle, Mieszkanie.

7) Poradnia budowlana:

Poradnia budowlana w Gdyni.

Po krótkiej dyskusji Program prac przyjęto.

Nastąpiły wybory Członków Zarządu na rok 1935.

Na wniosek p. arch. Adama Paprockiego, przedstawiciela Towarzystwa Urbanistów Polskich, Zarząd został obrany w następującym składzie:

- 1) Dunin Edmund,
- 2) Garbusiński Tadeusz,
- 3) Gutt Romuald,
- 4) Jankowski Józef,
- 5) Jurkiewicz Stanisław,
- 6) Kaczorowski Michał,
- 7) Kowalczewski Józef,
- 8) Kuncewicz Adam,
- 9) Ponikiewski Marjan,
- 10) Strzelecki Jan,
- 11) Toeplitz Teodor,
- 12) Zbrożyna Stefan.

Zastępcy:

- 1) Bober Tomasz,
- 2) Dalbor Tadeusz,
- 3) Tomaszewski Leonard.

Członkowie Komisji Rewizyjnej:

- 1) Gajewski Waclaw,
- 2) Inlender Henryk,
- 3) Okorska Jadwiga.

5) Na zakończenie Zebrania p. Tadeusz Dalbor wygłosił odczyt p. t. „Usuwanie t. zw. ruder i sanacja dzielnic zaniedbanych”.

II. ZARZĄD.

Zarząd ukonstytuował się na posiedzeniu w dniu 30.VIII.1935 w następujący sposób:

Prezes: Dr. Stanisław Jurkiewicz,
Wiceprezes: Teodor Toeplitz,
Skarbnik: Mgr. Tomasz Bober,
Sekretarz: Michał Kaczorowski.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 6 posiedzeń przy następującej frekwencji członków:

4	czł.	Zarządu	obecnych	było	na	6	posiedz.
6	„	„	„	„	„	5	„
1	„	„	„	„	„	4	„
3	„	„	„	„	„	3	„
2	„	„	„	„	„	2	„

III. CZŁONKOWIE.

W ciągu roku 1935 przyjęto w poczet Towarzystwa 8 osób fizycznych i 1 osobę prawną, natomiast wystąpiły z Towarzystwa 2 osoby fizyczne i 3 osoby prawne.

Liczba członków Towarzystwa powiększyła się zatem w okresie sprawozdawczym o 4 członków i wynosi obecnie 74, mianowicie 55 członków osób fizycznych i 19 członków osób prawnych.

IV. MIĘDZYNARODOWY ZWIĄZEK DLA SPRAW MIESZKANIOWYCH W FRANKFURCIE N/MENEM.

W roku 1934 w dalszym ciągu obowiązyki Wiceprezesa Międzynarodowego Związku dla spraw mieszkaniowych piastował Wiceprezes Towarzystwa p. Teodor Toeplitz.

Kontakt z Międz. Związkiem wyrażał się w stałej korespondencji. Szczególnie ścisła współpraca Towarzystwa ze Związkiem zaznaczyła się w czasie Kongresu w Pradze.

W lecie 1935 r. Międzynarodowy Związek Miast zwrócił się do Międzynarodowego Związku dla Spraw Mieszkaniowych we Frankfurcie n/Menem oraz do Międzynarodowej Federacji dla Spraw Mieszkaniowych i Budowy Miast w Londynie z inicjatywą ponownego rozpatrzenia sprawy współpracy obu organizacji oraz poddania jej decyzji sądu polubownego, o czym przewodniczący Związku sen. Wibaut zawiadomił Zarząd i członków Związku zebranych na Kongresie w Pradze Czeskiej. Inicjatywa Międzynarodowego Związku Miast spotkała się z gorącym uznaniem Związku dla Spraw Mieszkaniowych, którego Zarząd usiłował stale nawiązać współpracę z Federacją. Pertraktacje w tej sprawie trwają nadal.

V. ZABIEGI DOTYCZĄCE USTAWODAWSTWA MIESZKANIOWEGO. WSPÓŁDZIAŁANIE Z WŁADZAMI PAŃSTWOWEMI I SAMORZĄDOWEMI.

Sprawa ruder. W sprawie tej została przeprowadzona przez Towarzystwo ankieta, która objęła 104 domy. Według tymczasowych wyników ankiety z domów zbadanych nadaje się do całkowitego zburzenia 66 domów, do zburzenia częściowego 9, do remontu 20, przyczem 5 znajduje się w trakcie remontu. Opracowywanie wyników ankiety trwa nadal.

VI. WSPÓLPRACA Z INNEMI INSTYTUCJAMI.

Towarzystwo przez swego przedstawiciela w osobie wiceprezesa p. Toeplitza brało również udział w pracach Komisji stałego Komitetu do spraw mieszkaniowych i w pracach Komisji „Specjalnego Rachunku Tere nowego” przy B. G. K.

Pozatem jak i co roku Towarzystwo brało udział w pracach Towarzystwa Osiedli Robotniczych, Towarzystwa Urbanistów Polskich, oraz Komisji Racjonalizacji Mieszkań przy Instytucie Gospodarstwa Domowego.

Pozatem Związek Zawodowy Robotników budowlanych zwrócił się do Towarzystwa (przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane) z prośbą o urządzenie w związku z organizowanymi kursami zimowemi dla robotników budowlanych szeregu odczytów poświęconych sprawie mieszkaniowej. W tych ramach odbyły się odczyty pp.: Michała Kaczorowskiego: „Budownictwo robotnicze za-

granicą", Stanisława Tołwińskiego: „Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w Z. S. S. R.", Wiesława Wahnouta: „Spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe w Polsce" i inż. arch. Markowiczowej: „Działalność Towarzystwa Osiedli Robotniczych”.

VII. WYSTAWY.

1) **Wystawa - Pociąg.** Wystawa-Pociąg, obejmująca w wagonie Banku Gospodarstwa Krajowego stoisko Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, objechała w miesiącach maj — listopad kilkadziesiąt stacyj kolejowych, głównie w województwach zachodnich. W pociągu czynnym był oddział Poradni Budowlanej, który udzielał porad i wyjaśnień zwiedzającym.

2) **Wystawa Budowlano - Mieszkaniowa Banku Gospodarstwa Krajowego na Kole.** Wystawa obejmowała urządzone przez Poradnię Budowlaną dział ilustrujący dobre i złe metody budownictwa, który był jednym ze wzbudzających największe zainteresowanie zwiedzających. Poza tym w czasie trwania wystawy czynnym był na niej oddział Poradni, który udzielił 84 porady oraz zorganizował ponadto szereg pokazowych wycieczek po wystawie.

VIII. KONGRESY I KONFERENCJE

Sprawozdanie z wycieczki do Z. S. S. R.

W dniu 27 lutego 1935 r. odbył się odczyt zbiorowy delegatów Towarzystwa z objazdu Z. S. S. R. pp. Tołwińskiego, Tomaszewskiego i Lissowskiego. Odczyt objął wyniki przeprowadzonych badań nad stanem budownictwa mieszkaniowego i budowy miast oraz planowania regionalnego w Z. S. S. R. Obecnych na odczycie było ok. 200 osób.

Kongres w Pradze. Kongres Międzynarodowego Związku dla Spraw Mieszkaniowych odbył się w Pradze Czeskiej w dniach 23 do 30 czerwca 1935 r. Program Kongresu obejmował następujące sprawy:

- a) Sprawa urządzenia i wyposażenia małego mieszkania,
- b) Sprawa walki z ruderami i dzielnicami zaniedbanymi,
- c) Sprawa osiedli dla bezrobotnych.

Ze strony polskiej wygłosił na zaproszenie Międzynarodowego Związku referat o instalacjach sanitarnych w małych mieszkaniach w różnych krajach p. inż. Edward Stankiewicz.

W Kongresie wzięło udział około 400 osób, w tym około połowy z zagranicy. Wśród uczestników zagranicznych najliczniejszą grupę stanowili uczestnicy z Polski w liczbie czterdziestu, w tem wycieczka Polskiego To-

warzystwa Reformy Mieszkan. (14 osób), delegaci poszczególnych Zarządów Miejskich, Banku Gospodarstwa Krajowego, Funduszu Kwaterunku Wojskowego oraz osoby prywatne.

Należy podkreślić szczególnie serdeczne przyjęcie uczestników polskich zarówno przez Komitet Przyjęcia jak i przez inne czynniki miejscowe. Uzupełnieniem obrad Kongresu była wycieczka po miastach czeskosłowackich o następującym programie:

Czwartek 27 czerwca: HRADEC KRALOVE (przykład rozwoju miasta średniej wielkości).

Piątek 28 czerwca: ZLIN (przykład nowoczesnego osiedla przemysłowego; zakłady przemysłowe Bata).

Sobota 29 czerwca: BRNO (rozbudowa miasta, nowe budowle).

Niedziela 30 czerwca: BRATISLAVA.

IX. WYDAWNICTWA.

W okresie sprawozdawczym wydana została jako Nr. 5 Serji I-szej Biblioteki P. T. R. M. praca arch. H. Jasińskiego „Wyniki Wystawy Tani Dom Własny”.

Poza tym Towarzystwo wydawało przez rok 1935 jako swój organ miesięcznik „Dom Osiedle Mieszkanie”.

X. **BIBLIOTEKA** w okresie sprawozdawczym powiększyła się o 79 książek i broszur i zawiera obecnie 1306 egzemplarzy, poza tem roczniki pism za lata ubiegłe. Prenumeruje się 40 pism: belgijskie, włoskie, niemieckie, francuskie, portugalskie, angielskie, szwedzkie, holenderskie, finlandzkie, węgierskie, rosyjskie, japońskie, tureckie, brazylijskie i argentyńskie. Z biblioteki korzysta stale 68 osób.

XI. PORADNIA BUDOWLANA PRZY P. T. R. M.

Poradnia Budowlana przy P. T. R. M. kontynuowała w r. 1935 w dalszym ciągu swą pracę do dnia 1 grudnia 1935 r., poczem działalność jej została zawieszona ze względu na wysokie koszty jej prowadzenia a stosunkowo małą liczbą zgłaszających się po porady. W okresie sprawozdawczym udzielono ogółem 313 porad i 78 bezpłatnych informacji.

Wśród zgłaszających się reprezentowane były głównie następujące zawody: urzędników 47, inżynierów 15, wojskowych 13, rzemieślników 12, funkcjonariuszy 10, techników 7, architektów 5, lekarzy 4, handlowców 4, adwokatów 4, przemysłowców 3, profesorów 3.

Rodzaj porad głównie udzielanych przedstawiał się następująco:

w spr. organizacji budowy porad 128, w spr. wyboru projektu — 76, w spr. kredytów — 37, w spr. projektów — 29, w spr.

konstrukcji — 14, w spr. izolacji — 8, w spr. instalacji — 6, w spr. podziału parceli — 5, w spr. kupna działki — 4, w spr. organiz. spółdzielni — 3, w spr. zabudowy działek — 3, w spr. organizacji przetargu — 3.

POLSKIE TOWARZYSTWO REFORMY MIESZKANIOWEJ

Zestawienie Strat i Zysków za rok 1935

STRATY		ZYSKI	
Straty pg. bilansu za r. 1934	604.40	Niewykazane w bilansie z 1934 r. wydatki na Wyst.	1.640.85
Nieuregul. należn. za plany i katalogi z 1934 r.	46.06	Meble Por. Budowl. pg. bilansu z 1934 r	290.20
Poradnia Budowlana	8.365.08	Wydawnictwa	103.20
Dom Osiedle	8.239.27	Składki członkowskie	9.538.85
25% amort. inwentarza	406.01	Subwencje	26.320.55
Biblioteka	1.238.52	Strata	6.968.95
Wydawnictwa	886.87		
Składki członk. do M. Zw. Mieszk.	866.—		
Składki członk. do M. Fed. Londyn	29.15		
Administracja	6.996.51		
Wystawy	16.039.74		
Kongresy, wycieczki, konfer.	1.144.99		
	44.862.60		44.862.60

Bilans za rok 1935

STAN CZYNNY		STAN BIERNY	
Kasa	181.31	Fundusz Rezerwowy	4.483.67
B. G. K.	90.—	Wierzyciele	15.785.84
B-k „Społem”	38.—		
P. K. O.	28.30		
Dłużnicy	6.552.79		
Poż. Narodowa	288.—		
Inwentarz	1.464.04		
Biblioteka	1.—		
Wydawnictwa	9.—		
Filmy	5.—		
Wystawy	2.—		
Książki otrzymane w komis	203.07		
Dom Osiedle — przejęte wydawnictwa	4.438.05		
	13.300.56		
Straty	6.968.95		
	20.269.51		20.269.51

**PROTOKÓŁ WALNEGO ZGROMADZENIA
CZŁONKÓW POLSKIEGO TOWARZYSTWA
REFORMY MIESZKANIOWEJ
z dnia 22 maja 1936**

Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej odbyło się w sali Rady Nadzorczej Banku Gospodarstwa Krajowego, w dniu 22 maja 1936 r., o godz. 19-ej.

Obecnych było osób 43. W tem reprezentowanych było 28-miu członków Towarzystwa, osób fizycznych i osób prawnych. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie p. Jurkiewicza. Przed przystąpieniem do porządku dziennego Przewodniczący zawiadomił obecnych o śmierci w Amsterdamie Przewodniczącego Międzynarodow. Związku dla Spraw Mieszkaniowych, senatora Dra F. M. Witbauta, którego pamięć obecni na wniosek Przewodniczącego uczcili przez powstanie.

Następnie, po stwierdzeniu statutowego quorum członków, p. Jurkiewicz zagajając Zgromadzenie podniósł stały rozwój działalności i autorytetu Towarzystwa, pomimo trudnej sytuacji w jakiej znalazło się Towarzystwo wskutek kryzysu gospodarczego i zredukowania dochodów Towarzystwa przez obniżenie subwencji i składek członków Towarzystwa osób prawnych.

**1) ZATWIERDZENIE PROTOKÓŁU POPRZED-
NIEGO WALNEGO ZGROMADZENIA:**

Protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia, jako rozesłany wszystkim członkom, na wniosek Przewodniczącego zatwierdzono jednogłośnie bez odczytania.

**2) SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZA
ROK 1935.**

Sprawozdania, jako również rozesłanego członkom, postanowiono nie odczytywać.

W dyskusji jaka wywiązała się nad sprawozdaniem p. Szwalbe, przedstawiciel Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, stwierdził, że już w roku zeszłym działalność Towarzystwa nie dostatecznie „bije na alarm” w sprawie mieszkaniowej, podczas gdy jedynie tą drogą, t. j. drogą popularyzacji zarówno wśród społeczeństwa jak i wśród instytucji palącego stanu sprawy mieszkaniowej, można osiągnąć realne wyniki.

Jednocześnie p. Szwalbe podkreśla coraz to zmniejszającą się rolę spółdzielni w budownictwie mieszkaniowym i stwierdza, że w r. b. z kredytów Towarzystwa Osiedli Ro-

botniczych, spółdzielnie, o ile mu wiadomo, nie mają wcale korzystać. W myśl powyższego p. Szwalbe zgłosił wniosek treści następującej:

„Reforma stosunków mieszkaniowych to m. innemi sprawa organizacji życia i pracy w nowych osiedlach mieszkalnych. Wobec powyższego Walne Zgromadzenie Członków Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej wzywa swe władze do podjęcia inicjatywy w kierownictwie akcją budowy mieszkań z funduszy publicznych, by w akcji tej odpowiednio uwzględniano doniosłość spółdzielczości mieszkaniowej dla istotnej reformy stosunków mieszkaniowych w Polsce”.

Na wniosek p. Strzeleckiego o bliższe sprecyzowanie jakie możliwości działania nie zostały w roku ubiegłym wyzyskane przez Towarzystwo, p. Szwalbe wyjaśnił, że jego zdaniem: 1) Towarzystwo nie wywierało dostatecznego nacisku na czynniki miarodajne dla przeznaczenia odpowiedniej do potrzeb i możliwości kwoty na kredyty dla budownictwa mieszkań najtańszych, która to kwota uległa zmniejszeniu nawet w porównaniu z rokiem ubiegłym; 2) Towarzystwo nie popularyzowało dostatecznie znaczenia organizacji spółdzielczych dla budownictwa mieszkaniowego jakoteż i dla administracji domów mieszkalnych nawet niespółdzielczych, oraz nie przeciwdziało nieprzyznaniu kredytów nowo-założonemu Spółdzielczemu Instytutowi Budowy Tanich Mieszkań, który wskutek tego nie mógł uruchomić w budownictwie mieszkaniowym przeznaczonych przez siebie na ten cel 200.000.— złotych.

P. Garbusiński w odpowiedzi p. Szwalbem stwierdził, że akcja Towarzystwa jego zdaniem odpowiadała istniejącym możliwościom w roku ubiegłym taksamo jak i w latach poprzednich, oraz że osiągnęła nawet w roku 1935 pokaźne wyniki. Następnie podniósł, że wartość spółdzielczości dla sprawy mieszkaniowej pod niektórymi względami może podlegać dyskusji, oraz że statut Towarzystwa określa jego działalność jako raczej naukowo-badawczą, a nie jako interwenjowanie u władz w poszczególnych sprawach budownictwa mieszkaniowego. W końcu zauważył, że zarzuty p. Szwalbego odnoszą się raczej do działalności Towarzystwa Osiedli Robotniczych, (które jednakowoż musi się również liczyć z istniejącymi możliwościami), a nie Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej.

P. Tołwiński, przedstawiciel Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, popierając

wniosek p. Szwalbego, stwierdził, że ostatnio nastąpił u czynników decydujących zwrot przeciwko spółdzielczości mieszkaniowej, zapoznający jej wartości całkowicie niewątpliwe na podstawie pojedynczych wypadków niewłaściwej działalności spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych, że w tegorocznej akcji Towarzystwa Osiedli Robotniczych pomija się całkowicie budownictwo spółdzielcze, oraz że wpływanie na zmianę tego niesłusznego stanowiska leży jego zdaniem całkowicie w granicach możliwości zarówno życiowych jak statutowych Towarzystwa.

Następnie stwierdził, że jeden z najważniejszych działów pracy Towarzystwa, mianowicie działalność publicystyczna, uległa coraz dalszemu ograniczeniu. Zamyka się ona prawie całkowicie w wydawaniu miesięcznika „Dom Osiedle Mieszkanie”, w którym nawet ostatnio nie zamieszczano sprawozdań z Towarzystwa oraz z T. O. R. Również nie wydano sprawozdania z udziału w Kongresie w Pradze Czeskiej ani z innych wyjazdów, a wydawnictwa z zakresu sprawy mieszkaniowej zaczynają się ukazywać nakładem innych Instytucyj. Trudności finansowe nie mogą być podawane jako dostateczny powód do ograniczania działalności wydawniczej. Zakończenie roku deficytem należy uważać raczej jako zasługę Towarzystwa, które starało się zdziałać więcej niż to na co pozwalały posiadane środki, natomiast członkowie Towarzystwa osoby prawne są w możności odpowiednio wyposażać Towarzystwo. W myśl powyższego zgłasza następujący wniosek:

„Walne Zgromadzenie Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej apeluje do członków Zebrania osób prawnych o zwiększeniu składek i dotacji na rzecz działalności wydawniczej i badawczej Towarzystwa.

Walne Zgromadzenie uważa za nader ważne regularne wydawanie miesięcznika Dom Osiedle Mieszkanie w niezmnieszonych w porównaniu do roku ubiegłego rozmiarach”.

P. Strzelecki, w odpowiedzi p. Szwalbemu i p. Tołwińskiemu, stwierdził, że nie można czynić odpowiedzialnym Towarzystwa za działalność Towarzystwa Osiedli Robotniczych, mianowicie co się tyczy pominięcia budownictwa spółdzielczego, przyczem zarzut ten jest przedwczesnym, bowiem rozdział kredytów Towarzystwa Osiedli Robotniczych nie został jeszcze ukończonym. Natomiast zadaniem Towarzystwa może być

jedynie wpływanie na ustalanie ogólnych zasad polityki mieszkaniowej, przyczem działalność ta nie ogranicza się do działalności zbiorowej Towarzystwa, ponieważ wszyscy członkowie Zarządu Towarzystwa działają w tym samym zakresie na zajmowanych przez siebie stanowiskach, przyczem działalność ta dała wielokrotnie dodatnie wyniki. Co się tyczy działalności wydawniczej, to Towarzystwo chętnie widziało jej zwiększenie jednakowoż nie wolno mu przekraczać swoich możliwości choćby ze względu na swój autorytet. Natomiast ukazywanie się wydawnictw mieszkaniowych również innych instytucyj należy uznać raczej za objaw dodatni.

Następnie p. Toeplitz zauważył, że w samym Zarządzie Towarzystwa mogą istnieć różnice poglądów co do szczegółów sprawy polityki mieszkaniowej i co do mniejszej lub większej skuteczności niektórych metod administracji domów budowlanych z funduszy publicznych, chociaż jego zdaniem forma spółdzielcza ma największą wartość. Natomiast „zarzuty” p. Szwalbego i p. Tołwińskiego nie są właściwie zarzutami, ponieważ wszyscy członkowie Zarządu dążą w miarę możliwości do rozszerzania działalności Towarzystwa, natomiast często nie spotykają się z dostatecznym zrozumieniem nawet ze strony członków Towarzystwa osób prawnych.

W zakończeniu dyskusji p. Jurkiewicz zauważył, że pojęcie aktywności Towarzystwa jest pojęciem względnym, i że musi ono być rozpatrywanem w związku z warunkami w jakich odbywa się praca Towarzystwa, poczem poddał pod głosowanie wnioski p. Szwalbego i p. Tołwińskiego, które przyjęto jednogłośnie.

3) SPRAWOZDANIE FINANSOWE ZA ROK 1935.

Sprawozdania, jako również rozesłanego członkom, postanowiono nie odczytywać.

Następnie p. Bober postawił wniosek, aby deficyt w sumie zł. 6.968,95 którym zamyka się bilans roku 1935, pokryć z funduszu Rezerwowego w sumie zł. 2.957,67 oraz z nadzwyczajnych składek w sumie zł. 2.189,02. Wniosek przyjęto, poczem po odczytaniu protokołu Komisji Rewizyjnej udzielono jednogłośnie ustępującemu Zarządowi absolutorjum.

4) PROGRAM PRAC I PRELIMINARZ BUDŻETOWY NA ROK 1936.

P Bober zreferował program prac oraz preliminarz budżetowy na rok 1936, w brzmieniu następującem:

Program prac.

- a) Zabiegi dotyczące ustawodawstwa mieszkaniowego:
Współdziałanie z władzami państwowymi i samorządowymi, walka z ruderami, współdziałanie z komisją Planu Regionalnego, współdziałanie z Towarzystwem Osiedli Robotniczych, z Towarzystwem Urbanistów Polskich i z władzami i instytucjami zagranicznymi.
- b) Wystawy:

- Wystawa Warszawa Przyszłości,
Targi Gdyńskie,
Wystawa Pociąg,
Wystawa Leśna we Lwowie.
- c) Kongresy i Konferencje:
Udział w przygotowaniach do Kongresu w Paryżu.
- d) Prace badawcze:
Sprawa ruder mieszkaniowych.
- e) Wydawnictwa:
„Dom Osiedle Mieszkanie”,
„Sprawa Mieszkaniowa w Czasie Kryzysu”,
„Prawo Zabudowy”.
- f) Poradnia Budowlana:
Prowadzenie Poradni przy piśmie „Dom, Osiedle, Mieszkanie”.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY

Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej na rok 1936

PRZYCHÓD

Składki członkowskie		6.500.—
Subwencje		2.500.—
Dłużnicy: zaległe skł. członk.	1.000.—	
zwrot za sprzedaż komisową		
n-rów DOM	100.—	
ogłoszenia	1.400.—	
prenumerata	500.—	
inne	500.—	3.500.—
Wystawy: Warszawa Przyszłości	500.—	
Targi Gdyńskie	1.000.—	
Pociąg Wystawa	2.000.—	3.500.—
Poradnia		3.000.—
		<u>19.000.—</u>

ROZCHÓD

Składka do Międzynar. Związku	1.000.—
Wydawnictwa (DOM)	1.200.—
Biblioteka	800.—
Wystawy	3.500.—
Administracja	6.500.—
Wierzycciele	3.000.—
Kongresy, konferencje, wyjazdy	500.—
Poradnia	2.000.—
Prace Badawcze	500.—
	<u>19.000.—</u>

W dyskusji, jaka wywiązała się nad programem prac p. Gandecki, przedstawiciel Towarzystwa Budowy Osiedli w Gdyni, zwrócił uwagę na niewyzyskanie dla celów wzmoczenia budownictwa mieszkaniowego możliwości jakie daje forma prawna „prawa zabudowy”, poczem podkreślił ważność wydania przez Towarzystwo pracy wyjaśniającej i propagującej to zagadnienie, oraz zgłosił wniosek treści następującej:

„Zważywszy że poważną przeszkodą w walce z głodem mieszkaniowym wśród pracowników fizycznych jest konieczność uwzględnienia w kalkulacji czynszów w powstających osiedlach robotniczych kosztów terenów budowlanych, które niekiedy są bardzo poważne,

zważywszy że tereny budowlane państwowe i samorządowe, po oddaniu ich na prawie własności, są po kilku latach źródłem silnej spekulacji gruntowej,

zważywszy że zaradzić temu może stosowanie w szerokim zakresie „prawa zabudowy”, co dało już w innych krajach duży pożytek społeczeństwu,

Walne Zgromadzenie wzywa władze Towarzystwa do:

1) zwrócenia się do Rządu o rozciągnięcie na pozostałe województwa odnośnych przepisów „prawa zabudowy” obowiązującego na terenach województw: poznańskiego, pomorskiego i śląskiego.

2) zwrócenia się do Banku Gospodarstwa Krajowego o przyjmowanie hipoteki gwarantującej kredyty budowlane, opartej na „prawie zabudowy”.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

P. Socha, przedstawiciel Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zwrócił uwagę na rozpoczętą przez Towarzystwo w roku ubiegłym akcję popularyzacji spraw mieszkaniowych wśród robotników budowlanych, która winna być kontynuowaną i wzmoczoną, ponieważ jest to jedna z najskuteczniejszych dróg popularyzacji sprawy mieszkaniowej, przy której ujawniła się już w zeszłym roku daleko idąca ofiarność ze strony słuchaczy. Następnie zgłosił wniosek treści następującej:

„Zebranie wzywa Zarząd do:

1) podjęcia właściwych kroków dla znacznego spotęgowania akcji budowy tanich mieszkań robotniczych,

2) przeprowadzenia akcji ku rozpowszechnieniu zagadnień budowy mieszkań wśród szerokich rzesz robotników budowlanych, ja-

ko podstawowego czynnika w budownictwie”.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

P. Tołwiński zwrócił uwagę na ważność sprawy badania kosztów budownictwa oraz na brak systematycznej pracy w tym zakresie, która winna znaleźć miejsce w działalności Towarzystwa we współpracy z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i Towarzystwem Osiedli Robotniczych.

P. Gutt, przedstawiciel Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, zwrócił uwagę na ważność wzmoczenia udziału organizmów o charakterze społecznym w budownictwie mieszkaniowym również i w wykonawstwie budowy. W myśl powyższego zgłosił wniosek następującej treści:

„Zważywszy, że niezbędnym czynnikiem do przeprowadzenia istotnej reformy mieszkaniowej jest również reorganizacja i unowocześnienie samego procesu budownictwa, Walne Zgromadzenie członków Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej wzywa Zarząd do zainicjowania odpowiednich kroków w celu otoczenia specjalną opieką społecznego spółdzielczego budownictwa małych mieszkań przez instytucje oparte o kapitał publiczny, zajmujące się kredytowaniem budownictwa”.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

W zakończeniu dyskusji p. Jurkiewicz zaznaczył, że Towarzystwo przyjmuje z radością inicjatywę swoich członków w sprawach swej działalności, przyczem jest zawsze gotowe do rozpatrywania wniosków, nie tylko zgłaszanych na Walnem Zgromadzeniu.

Następnie zatwierdzono jednogłośnie program prac i preliminarz budżetowy.

5) WYBORY DO ZARZĄDU I KOMISJI REWIZYJNEJ.

Przed przystąpieniem do wyborów Przewodniczący zawiadomił zebranych o oświadczeniach zrzekających się udziału w Zarządzie Towarzystwa otrzymanych od pp. Jankowskiego, Kowalczewskiego i Ponikiewskiego, którym na wniosek Przewodniczącego wyrażono podziękowanie za ich pracę w Zarządzie Towarzystwa.

Następnie p. Gandecki zgłosił wniosek o wybranie Zarządu i Komisji Rewizyjnej w składzie następującym:

Zarząd:

pp. Bober
Dalbor
Dunin
Garbusiński

Gutt
Jurkiewicz
Kaczorowski
Kuncewicz
Kuryłowicz
Strzelecki
Tołwiński
Tomaszewski
Toeplitz
Tubiasz
Zbrożyna.

Komisja Rewizyjna:

inż. M. Ponikiewski
Starosta Gajewski
p. Okorska.

Wniosek przyjęto jednogłośnie.

Następnie, wobec wyczerpania porządku obrad, Przewodniczący udzielił głosu p. Toeplitzowi, który wygłosił odczyt p. t. „Nowe posunięcia w polityce mieszkaniowej w Anglii”.

WZNOWIENIE DZIAŁALNOŚCI PORADNI BUDOWLANEJ

Poradnia Budowlana przy Polskiem Towarzystwie Reformy Mieszkaniowej, urzędująca do grudnia r. 1935 w Banku Gospodarstwa Krajowego a następnie zwinięta, znawia obecnie swą działalność.

Poradnia udzielać będzie, podobnie jak poprzednio, bezstronnych i wyczerpujących porad i informacji we wszystkich sprawach, związanych z budową domu własnego, a w szczególności w następujących sprawach: wybór działki i sposobów jej zabudowania, sprawy hipoteczne, wybór projektu domu, kupno projektów konkursowych B. G. K., inne projekty gotowe, projekty na zamówienie, sporządzenie kosztorysu, organizacja budowy, umowy z przedsiębiorcami, kierownictwo budowy, umowy z architektami, sprawdzanie rachunków budowy, konstrukcje budowlane, instalacje wodoc., kanał., gazu i światła, kwestje prawne, formalności zwią-

zane z uzyskaniem kredytów z B. G. K., ulgi podatkowe dla nowowznoszonych budowli, przebudowa dużych mieszkań na małe, oraz wszystkie inne sprawy związane z budową.

Oplaty pobierane przez poradnię pozostają w tej samej wysokości, jak poprzednio, t. j.: 1) Zasadnicza opłata za poradę o charakterze ogólnym, trwającą około 30 min. lub za ogólną poradę pisemną: zł. 3.—; 2) Opłata w wypadkach szczegółowego badania prawnego lub technicznego (przez biuro lub rzeczoznawcę) na zasadzie dostarczonego przez interesanta materiału, lub dłuższe trwanie porady: zł. 5.—.

Wszelką korespondencję do Poradni należy kierować pod adresem Polskiego Towarzystwa Reformy Mieszkaniowej, Warszawa, Krak. Przedm. 5, m. 32, tel. 2-45-89.

O czasie i miejscu udzielania porad ustnych nastąpi w dniach najbliższych osobne ogłoszenie w prasie.

Z KSIĄŻEK I WYDAWNICTW

Koen Limperg, Ir. G. J. Meyers. R. Lotgering - Hillebrand: KEUKENS — KUCHNIE. Rotterdam. 1935. Nijgh et van Ditmar. (p. rys. 261 i 262).

Autorzy książki zaznaczyli w przedmowie, że dobre rozwiązanie każdego warsztatu pracy, a więc i kuchni, winno umożliwić skoordynowanie poszczególnych prac, które się w nim odbywają, oraz ograniczyć do minimum ilość ruchów potrzebnych do spełnienia danej czynności.

Aby ten cel osiągnąć należy przede wszystkim zanalizować kolejność następujących po sobie czynności oraz zakres gospodarstwa, gdyż z tego dopiero można wysnuć wnioski o rozmieszczeniu i wymiarach poszczególnych sprzętów, a co za tym idzie o kwadraturze i kubaturze pomieszczenia kuchennego.

Zrozumiałem jest, że inne wymiary musi mieć kuchnia w której ma stanąć piec opalany węglem, kredens i skrzynia na opał — inne jeżeli wstawimy peicyk gazowy, szafy wpuszczimy w mur, a spiżarnię zastąpimy chłodnią.

Inne też będą miały wymiary i rozmieszczenia urządzenia kuchenne wagonu restauracyjnego, inne kuchni hotelowej, mimo, że wydajność ich często jest taka sama. Przykład kuchni wagonowej, mieszczącej się na przestrzeni 2.60 × 1.90 metra jest przekonywującym przykładem jak wielkie możliwości daje dobrze zorganizowane wnętrze.

To też zapoznanie się z wymiarami sprzętów codziennego użytku jest dla projektodawcy i organizatora jakim jest współczesny architekt wprost niezbędnym.

Należy dodać, że autorzy poświęcili swą pracę nie tylko architektom i budowniczym lecz uczynili ją interesującą i dostępną zarówno dla gospodyń, jak i dla szkół gospodarstwa domowego. Osiągnęli to dzięki dłuższemu omówieniu kuchen w domach czynszowych i starannemu doborowi materiału fotograficznego, o bardzo trafnych podpisach, które przemawiają do czytelnika bardziej bezpośrednio, niż zadrukowane szpalty.

Książka opiera się jednakowoż na stosunkach holenderskich, to też dla nas pozostawia dużo za-



Rys. 261.



Rys. 262.

gadnień zupełnie nierozstrzygniętych lub też wcale nie poruszonych. Przykładem niech służy piec węglowy, co prawda przestarzały, którego jednak nie można pominąć milczeniem.

T. B.

Inż. A. Szniolis: STUDNIE I ICH OCHRONA PRZED ZANIECZYSZCZENIEM. Warszawa, 1936. Wydawnictwo Państwowej Szkoły Higjenu, str. 59, rys. 32, cena zł. 5.— (p. rys. 263 i 264).



Rys. 263.



Rys. 264.

Książka napisana przez znakomitego fachowca w dziedzinie inżynierji sanitarnej, z którego pracami czytelnicy „D. O. M.” mieli już niejednokrotnie sposobność się zapoznać, jest popularnie ujętym podręcznikiem podającym najważniejsze wiadomości o budowie i utrzymaniu studzien (a także o poprawianiu istniejących studzien wadliwych), zaopatrzoną w szereg praktycznych przykładów. Autor książki wyszedł przy jej pisaniu z założenia, że „niema na świecie takiej władzy i takiego urzędu, który mógłby się zająć wszystkimi studniami znajdującymi się w kraju i własnymi środkami przekształcić je na wzorowe urządzenia. O tem powinni myśleć sami obywatele i własną inicjatywą, własnymi środkami, podnieść je do stanu odpowiadającego wymaganiom higieny. Urzeczywistnienie tego wymaga przede wszystkim dużego nakładu pracy ze strony organizacji i działaczy społecznych nad uświadomieniem społeczeństwa, oraz nad wyszukaniem dróg do poprawy w granicach obecnych możliwości: środków”. Ułatwieniu tej pracy ma służyć omawiana książka, i niewątpliwie będzie w niej znakomitem narzędziem.

BIBLIOGRAPHY ON LAND SETTLEMENT. Washington, D. C., 1934. United States Department of Agriculture. str. 492. cena \$ 0.50.

Książka wydana przez Bibliotekę Ministerstwa Rolnictwa Stanów Zjednoczonych A. P., pod redakcją bibliotekarki Mary G. Lacy, stanowi wzorowo zestawiony spis literatury wszystkich krajów odnoszącej się do spraw kolonizacji rolnej, osiedli pół-rolnych dla bezrobotnych, oraz działalności rządów różnych krajów na tem polu. Przy każdym omawianem dziele umieszczono krótki wykaz jego treści, skutkiem czego samo przejrzanie bibliografji daje już pewną sumę najważniejszych wiadomości z danego zakresu. Ponadto ułatwia orientację w ogromnym materiale szczegółowy skorowidz alfabetyczny i rzeczowy.

PRZEWODNIK INFORMACYJNY

● Asfalty

WACŁAW HIEŁBIŃSKI, Warszawa, Tyszkiewicza 9, telefon 280-75. Asfalty - drogowe, chodnikowe, tarasowe i izolacyjne, oraz roboty brukarskie i terenowe.

● Architektura wnętrz

W. KRAKOWSKA, Al. Ujazdowska 30, tel. 906-92.

Tkaniny ręczne dekoracyjne i wykonywane z nich makaty, zasłony, poduszki. Ceramika. Lampy. Kilimy. Meble trzcinowe.

„Ł A D”

SPÓŁDZIELNIA ARTYSTÓW W WARSZAWIE
Telefon 2-54-82. Biuro, sala wystawowa i sprzedaż:
Krakowskie Przedmieście 13 (Hotel Europejski)

TKANINY, KILIMY, DYWANY, HAFTY, CERAMIKA, METALE, MEBLE, GRAFIKA, NAGRODY SPORTOWE, URZĄDZANIE WNĘTRZ

P & M Atelier Wnętrz i Architektury **Warszawa, Krak. Przedm. 7**, tel. 6-94-92. Meble, projektowanie wnętrz, kilimy, tkaniny, dywany.

● Blacha

D/H A. GEPNER WARSZAWA, GRZYBOWSKA 27, TEL. 655-25, 660-27. Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, aluminium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykatach.

● Blacha cynkowa

D/H HERMAN MEYER SP. AKC.
WARSZAWA, TRAUGUTTA 2, TEL. 603-84.

● Betonowe wyroby

H. GAGATNICKI, S. MODELSKI i B. SŁOMCZYŃSKI FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH, WARSZAWA, TYSZKIEWICZA 25, TEL. 605-95. Schody, posadzki, krawężniki do kwietników, tralki, wazon, płyty, kregi studienne, słupy i t. d.

Wytwórnia wyrobów betonowych „**GOŁKÓW**”
Warszawa, Solec 28, tel. 989-74

Cegła, pustaki, tralki, stopnie, belki żelbetowe.

Wytwórnia wyrobów **Jan** Warszawa, Al. Jerozol. 18
ze sztucznego kamienia **Jasiczek** telefon. 2-07-91
Stopnie, płyty okienne, okładziny ściienne, posadzki lastrkowe i kaylolitowe. Wszelkie roboty ze sztucznego kamienia

EDMUND SZMIDT — Wytwórnia wyrobów betonowych i kaylolitowych, Warszawa, ul. Grójecka 56, tel. 9-28-39. Poleca: stopnie, parapety, posadzki lastrico, płyty chodnikowe wszelkie wyroby cementowe.

● Budowlane materiały

„**Korkolit**”. Wylączne Przedstawicielstwo: **S. RULSKI**, Warszawa, Żorawia Nr. 35. Tel. 9-59-92. Jedyny praktyczny materiał konstrukcyjno-izolacyjny wyrobu polskiego, skła tający się z korka, cementu, oraz innych składników. Służy do ocieplania stropów i podłóg, oraz ścian wszelkiego rodzaju. Płyty konstrukcyjne na ściany działowe i t. p. sposób wykonania tani i łatwy, na wszelkich zaprawach budowlanych, oraz na kicie asfaltowo-korkowym. Wymiar płyt 1,00x0,50 mtr. Żądać w składach materiałów budowlanych.

● Ceramika

CERMAT Sp. z o. o.

Biuro: Ks. Skorupki 7, tel. 9-75-57. Składy: ul. Towarowa 13, tel 2-75-59 Generalne przed. Częstochowskich Zakładów Ceramicznych S. B. Helman i S-ka w Częstochowie. Klinkier; budowlany ciemny i jasny. Płytki terrakotowe (kamionkowe). Cegielki glazurowane białe i kolorowe. Piec majolikowe. Przewody wentylacyjne i kominowe. Stropy Akermana, Helga i inne. Sączki (dreny). Cegła i glina ogniotrwała i t. p.

KAWENCZYŃSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
S. A. WARSZAWA, CZERNIAKOWSKA 171/173, TEL. 9-31-36

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE TOW.
AKC. GRUDZIĄDZ. Dachówki (karpiówka żłobiona, holenderka i rzymska).

● Cement

D/H HERMAN MEYER SP. AKC.
WARSZAWA, TRAUGUTTA 2, TEL. 602-84.

TOWARZYSTWO FABRYK PORTLAND CEMENTU
„**WYSOKA**”
Spółka Akcyjna
Warszawa, ul. Mazowiecka 7

● Dźwigi



BRACIA JENIKE,
Fabryka Dźwigów Sp. Akc.
Warszawa, Zarząd: Jerozolimska 20
Telefony: 220-00 i 629-64

Dźwigi osobowe i towarowe
Dźwigniki wszelkich typów i udźwigów

● Farby i Lakier

Karpiński & W. Leppert

Warszawa, Jerozolimska 30

MAZOWIECKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Sp. z o. o. wyłączni dzierżawcy Zjedn. Zakł. Chem. „Zagózdźon”
S. A. (w likwidacji) — Warszawa, ul. Grójecka 56, tel. 9-27-56.
Farby mineralne, wodnoolejne, przeciwogniowe, Antignos — bez-
barwny płyn impregacyjny od ognia i farby specjalne.

„NOBILES”

Sp. Akc. w Włocławku

Oddział w Warszawie, ul. Szpitalna 5, tel. 664-40 i 664-39
poleca: Emaloid biały Nr. 401, emalja biała podkładowa.
Emalje i lakiery podłogowe. — Emalja biała i kolorowe
do mebli. Nitropolitura do mebli. Farby rdzochronne
„Sigal” do ogrodzeń.

● Fasadowe wyprawy

FELZYTIN — szlachetna barwna wyprawa. Skaleit - kamień
sztuczny. I. Singer „Felzytin i Trocal”, Warszawa, Kredytowa 16,
tel. 518-48; Gdynia, Ś-to Jańska 71, tel. 34-34; Katowice, Plebis-
cytowa 35, tel. 3-15-99.

ZAKŁADY „TERRAZYT” w Warszawie
PRZEM. Sp. z o. o.

Biuro: Chmielna 72. — Fabryka: Wronia 40. Tel.: 672-14
i 288-48. Kamienna barwna zaprawa oraz kamień sztuczny
dla wyprawy fasad.

● Gazowe instalacje i przy- rządy

INSTALACJE GAZOWE

wykonuje

GAZOWNIA MIEJSKA m. st. WARSZAWY

Wydział Instalacji P o g o t o w i a
Kredytowa 3 O Z A Z G a z o w n i

Informacje — porady fachowe — kosztorysy bezpłatnie



FABRYKA
JAN SERKOWSKI
S. A.

WARSZAWA, NOWOLIPIE 78
TEL. 11-06-12 i 11-63-87

Gazowe piece kąpielowe ATIS, gazowe
kuchnie, kuchenki i t.d. Kuchenki spirytu-
sowe ATIS. Elektryczne lampy. Żyrandole.

● Izolacje

„**GUDRONIT**” — Specjalna Fabryka Materiałów Izolacyjnych
egz. od r. 1875 wł.: W. Ciszewski, Warszawa, Krak. - Przedm. 17,
tel. biuro: 611-45 i 650-45; fabryka — 10.10-45. Zabezpieczanie
budowli od wilgoci. Niszczanie grzyba drzewnego w budowlach.
Roboty asfaltowe. Dostawa wazelkich materiałów izolacyjnych
własnej produkcji.

„**ORŁOROG**” — DAWNIEJ ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-KA.
WARSZAWA, AL RÓŻ 16, TEL. 981-23. Fabryka izolacji korkowej.
Bituminy, Aquisolu, Impregoliny. Zabezpieczanie budowli od wil-
goci. Krycie i izolacja dachów. Roboty asfaltowe. Wazelkie materia-
ły izolacyjne.

„**RUBERTOL i RUBERTIN**” — materiały izolacyjne,
oraz roboty izolacyjne, dachowe i blacharskie. poleca i wykonywa
Fabryka Tektury Smolowcowej i Asfaltu A. PESZKE, Warszawa,
ul. Zawiszy 8, tel. 203-96.

TROCAL — wysokowartościowy materiał wodo-szczelny. Wszel-
kie roboty izolacyjne. I. Singer „Felzytin i Trocal”, Warszawa,
Kredytowa 18, tel. 518-48; Gdynia, Ś-to Jańska 71, tel. 34-34; Kato-
wice, Plebisycytowa 35, tel. 3-15-99.

● Kafle

JAN KRAUSE, Zakłady przemysłowe Sp. z o. o. w Andres
polu, poczta Andrzejów. Skład Fabryczny w Warszawie w firmie
„Wapno” L. Lisicka, ul. Błńska 6. Największa fabryka kafli i ter-
malarskich w Polsce.

● Kamieniarstwo

WŁ. PRZECŁAWSKI i J. WOJCIECHOWSKI
PRZEDS. ROBÓT KAMIEN. - BUDOWL., WARSZAWA, UL.
OSWIĘCIMSKA 5, TEL. 210-35.

● Kamieniołomy

**ZWIĄZEK CELOWY POWIATÓW ŚLĄS-
KICH DLA EKSPLOATACJI KAMIENIO-
ŁOMÓW KATOWICE.** Kamieniołomy granitu „Pubacz” w Kle-
sowie, woj. Wolyńskie.

● Krzewy, Kłaczę, Kwiaty

ZAKŁ. OGR. M. REICHEROWEJ OZARÓW POD
WARSZAWĄ, TEL. PODM. 2, OZARÓW 3. Bzy pienne, krzaczaste
różę pnące, kłaczę, konwalje.

● Listwy i narożniki

Bracia Jenike, Sp. Akc. — Warszawa Zarząd:
Al. Jerozolimskie 20,
telefony: 220-00 i 629-64

Listwy walcowane do ochrony stropi
Narożniki walcowane do krawędzi ścian



„**WEMA**”

Swietlnie bezkrotwe
Listwy ochronne
Wycieraczki metal.

Warszawa
Poznańska 2113

Inż. Wł. Szalkowski tel. 813-21

● Marmury, piaskowce

INŻ. JAN WEBER BUDOWL. SP. AKC. WARSZAWA,
WAWELSKA 78, TEL. 9-12-37.

● Meble

M E B L E

nowoczesne i stylowe, gotowe i na zamówienie. Własnego
wyrobu, poleca wytwórnia

Jan Rybarczyk

W-wa, Marszałkowska 138

● Ogrodnicze artykuły

Nasiona wazelkie. Drzewka i Krzewy owoc-
we i ozdobne. Rośliny doniczkowe i Kwiaty
cięte. Narzędzia ogrodnicze. Nawozy sztuczne.

ZAKŁADY C. ULRICH
OGRODNICZE

Warszawa. Centrala, Ceglana 11, tel. 609-25

Filje: Sienkiewicza 11, tel. 609-28 i 2-ga Hala
Mirowska, tel. 609-33. Sklep kwiatów, Ossoliń-
skich 8, tel. 609-27. Cenniki na żądanie

● Ogrzewanie centralne, wo- dociągi i kanalizacja

WU-ES WŁODZIMIERZ SOŁTYKIEWICZ, WARSZAWA, NO-
WY ŚWIAT 47, TEL. 287-14, 523-59. Przedsiębiorstwo Robót
Instalac.-Technicznych.

● Okucia budowlane



BRACIA LUBERT

Sp. Akc.

Warszawa, Złota 34.

Telefony, 6-47-35, 690-10 i 528-66.

Nowoczesne okucia do okien i drzwi

● Wapno i marmur

KADZIELNIA Sp. Akc. Zakł. Przem. Warszawa
Boduena 1, tel. 661-05 i 661-19. Wapno palone z marmuru naj-
wyższej jakości (99% CaO).

**Zjednoczone Zakłady Wapienne „Wapno-
rud” S. A** Warszawa, ul. Trębacka 15, tel. 611-04. Wapno
budowlane w najwyższych gatunkach.

● Stolarskie zakłady

NOWICKI KAZIMIERZ WARSZAWA, ŻYTNA 29,
m. 32. Wykonuje wszelkie roboty stolarskie w/g modeli nowo-
czesnych.

● Żyrandole

● Wanny i umywalki

**CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY
WYROBÓW SANITARNYCH**

Warszawa, Mazowiecka 7, tel. 666-82
Wanny i urządzenia łazienkowe



**FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH
A. MARCINIAK Sp. Akc.**

Warszawa: Zarząd i Fabryka: Wronia 23,
tel. 595-08 i 592-02

Wzorownia: Złota 49, tel. 260-76, 6-60-60.

SZKŁO OKIENNE MASZYNOWE ● SZKŁO SZYBOWE PRASOWANE

dostarczają

BELG. SP. AKC. POŁUDNIOWO POLSKICH HUT SZKŁANYCH

HUTA W ZĄBKOWICACH tel. 11 — szkło okienne, HUTA W SZCZAKOWIE tel. 16 — szkło prasowane

MAŁOPOLSKIE FABRYKI SZKŁA Sp. z ogr. odp.

HUTA W SZCZAKOWIE — tel. 16 — szkło okienne

BIURO SPRZEDAŻY, WARSZAWA, BRACKA 5, TEL. 9.60-64, 9.57-38, 9.56-28

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ OGRANICZONĄ

WARSZAWA-ŻOLIBORZ, KRASIŃSKIEGO Nr. 18, m. 210/211

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDOWNICTWA WCHODZĄCE



Chroń swój majątek przed włamaniem

HENRYK JARDIEL

Warszawa, Madalińskiego 29, telef. 8-91-97

Kasy do wmurowania; zabezpieczenia drzwi
i okien konstrukcją żelazną